Dzisiejszy numer zawiera 8 stron

Wydanie A

Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Dziś w numerze:

Niemieccy uczeni – wczoraj mordowali dziś pracują w USA

Nr. 152 — (823) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, czwartek, 5 czerwca 1947 r. Rok V.

Przew. KC ZZ tow. Witaszewski o sytuacji klasy robotniczej

Sejm uwzględnił postulaty KC ZZ

ZWIĄZKI ZAWODOWE WEZMĄ UDZIAŁ W APARACIE KONTROLNYM

WARSZAWA, środa

W dniu 3 bm. w Domu Kultury Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Przemysłu Budowlanego rozpoczęły się dwudniowe obrady plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

W obradach biorą udział przewodniczący i sekretarze zarządów głównych i okręgowych komisji związków zawodowych.

Przewodniczący KCZZ tow. **Witaszewski** wygłosił obszerny referat na temat sytuacji gospodarczej i zadań związków zawodowych w obecnym okresie.

Wskazawszy wielkie osiągnięcia **w przemyśle i rolnictwie**, mówca rozpatruje zagadnienie **sprawiedliwego podziału** dochodu społecznego, wytwarzanego przez masy pracujące Polski.

Posługując się licznymi przykładami z różnych dziedzin wytwórczości, referent wykazuje, **że** pomimo poważnego wzrostu płac **realna ich wartość ostatnio spadła**, choć brak jakichkolwiek obiektywnych przyczyn gospodarczych.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest **nieuzasadniona zwyżka cen wolnorynkowych, wynikająca z orgii spekulacyjnej**, godzącej w masy pracujące. Na skutek niedostatecznych środków stosowanych w walce z elementami spekulującymi, nastąpiło skupienie poważnych sum pieniężnych u tych elementów.

Podobnie na wsi wytwarza się warstwa tezauryzująca zboże, spekulująca na zwyżkę, **wyzyskująca nie tylko konsumenta miejskiego ze świata pracy, ale również biednego i średnio - zamożnego chłopa.**

Bogactwa wytwarzane przez ludzi pracy przyswaja sobie POŚREDNIK

Wadliwego podziału dochodu społecznego należy przede wszystkim szukać **w dziedzinie wymiany.** Tam następuje przechwytywanie poważnej części bogactw wytworzonych przez ludzi pracy **i przyswajanie ich sobie w nadmiernej ilości przez pośredników.**

Sprawiedliwszy rozdział kapitałów, nagromadzonych drogą spekulacji, powinien być dokonany drogą **odpowiedniej polityki podatkowej, realizowanej przez usprawniony aparat skarbowy.** —

PSL jest winien

Omawiając z kolei trudności zbożowe, mówca **domaga się wzmożenia kontroli przemiału oraz przeprowadzenia kontroli wypieku chleba.**

Warstwy spekulacyjne na wsi należało by poważniej obciążyć podatkami; w ten sposób zmusi się je do sprzedawania ukrywanego dotychczas zboża. Podatek gruntowy jest ściągany przez samorządy niedostatecznie energicznie. Należy tu podkreślić, **że stało się to dzięki polityce, którą z ramienia PSL prowadził p. Kiernik, jako minister administracji — na którym ciążył obowiązek dopilnowania ściągnięcia podatków przez samorządy.**

Konieczne jest też stworzenie odpowiedniego sprawnego państwowego aparatu skupu zboża, który by zlikwidował anarchię, panującą na rynku zbożowym.

7 postulatów KCZZ

Reasumując tow. Witaszewski stwierdza, **że dla usprawnienia handlu i systemu podatkowego należy wprowadzić do systemu kontroli przedstawicieli związków zawodowych.**

Prelegent przypomina, że jeszcze w grudniu ub. r. KCZZ stawiało to zagadnienie. **Świat pracy chciał i chce mieć ustawowe prawo kontroli nad zużytkowaniem owoców jego pracy.** Ustawa taka została przyjęta ostatnio przez Sejm.

Kara śmierci dla spekulantów

2) Prezydum KCZZ wysunęło żądanie zaostrzenia kar na spekulantów przez stosowanie wysokich kar pieniężnych, konfiskaty majątków, obozów pracy, a jeśli to nie poskutkuje **aż do kary śmierci włącznie.**

Również i w tej sprawie Sejm zatwierdził już odpowiednią ustawę, zaostrzającą sankcje karne za spekulację.

3) Ruch zawodowy powinien zorganizować masowy opór pracujących, **by nie pozwalali strzyc się spekulantom przy lada okazji, jak baranki.**

4) Należy stworzyć 10-tysięczne kadry kontrolerów społecznych, **by zmobilizować do tej akcji szerokie rzesze kobiet.**

5) Należało by nie tylko dostosować zysk do ustalonych marż handlu, **ale przeprowadzić wnikliwą rewizję tych marż.**

5) Należy z zadowoleniem stwierdzić, **że** stanowisko KCZZ w sprawie zakazu podwyższenia cen państwowych i samorządowych, po przeprowadzeniu **najbardziej niezbędnej regulacji cen** w przemyśle państwowym i samorządowym, **zostało zaakceptowane.**

Kontrola handlu prywatnego

6) Należy poprzeć hurt państwowy w stworzeniu możliwości **kontroli handlu prywatnego.**

Klasa robotnicza jest też zainteresowana **w usprawnieniu** dotowej spółdzielczości, obsługującej konsumentów i skupującej produkty rolne.

Klasa robotnicza jest zainteresowana w rozbudowie **zamkniętych spółdzielni**, obsługujących zakłady pracy oraz w rozbudowie **detalicznego handlu państwowego** w postaci domów towarowych.

7) W dziedzinie podatkowej **należy zapewnić słuszną podstawę wymiaru podatku, wykryć utajone obroty, wykryć uielegalne przedsiębiorstwa.**

Mówca stwierdza, że do zrealizowania tych wszystkich punktów konieczna jest MASOWA WSPÓŁPRACA KLASY PRACUJĄCEJ A PRZEDE WSZYSTKIM SZEROKIEGO AKTYWU ZWIĄZKOWEGO.

Na tej drodze część bogactw — mówi prelegent — zrabowanych ludziom pracy, powinna do nich powrócić.

Realnym wynikiem dobrze przeprowadzonej kontroli w oparciu o ustawy oraz drogą zmniejszenia nadmiernego popytu będzie obniżka cen, **a tym samym podwyżka płac realnych.**

Gotówkowa czy realna podwyżka płac

Prelegent wykazuje że podwyżka płacy gotówkowej nic by nie dała klasie robotniczej, gdyż pokrycie podwyżki mogłoby nastąpić jedynie przez emisję pieniężną, **co nieuchronnie doprowadziłoby do dalszej wzmożonej spekulacji i wzrostu cen.**

Nie znaczy to — oświadcza mówca — żebyśmy nie uważali za konieczne przeprowadzenie na pewnym etapie podwyżek płac nominalnych gotówkowych. **Podwyżki te jednak powinny nastąpić na gruncie utrzymania rentowności przedsiębiorstwa, t. zn. z sum wygospodarowanych, zaoszczędzonych.**

Powołać Rady Nadzoru Społecznego

Wydaje mi się ... ne — mówi tow. Witaszewski — jeśli w walce o rentowność i oszczędność w naszym przemyśle postawimy sprawę powołania **RAD NADZORU SPOŁECZNEGO WE WSZELKIEGO RODZAJU ZJEDNOCZENIACH I CENTRALACH Z UDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH**

Z jednej strony będzie to wyraz pogłębiającej się kontroli społecznej w unarodowionym przemyśle, a z drugiej strony będzie to **szkołą rządzenia dla klasy robotniczej.**

Mówię o zjednoczeniach i centralach, bo na fabrykach i zakładach funkcje te spełniają — zgodnie z dekretem — rady zakładowe. Moim zdaniem, rady nadzoru społecznego winny być oparte na następujących zasadach:

1) Przy zjednoczeniach, wielozakładowych przedsiębiorstwach, centralnych zarządach, względnie dyrekcjach monopoli — powstają rady nadzoru społecznego wyłonione przez odpowiednie organa związków zawodowych.

2) Przy centralach handlowych powstają rady nadzoru społecznego o mieszanym składzie złożone z przedstawicieli odpowiednich związków zawodowych.

Oszczędność to droga do poprawy bytu

W zakończeniu tow. Witaszewski raz jeszcze z naciskiem podkreśla, że **utrzymanie rentowności — bez podnoszenia cen — oraz wzmożenie oszczędności, to jedyna właściwa droga dla wygospodarowania środków na dalszą odbudowę naszej gospodarki i poprawę bytu. — Jest to — obok poprzednio omawianych — trzecia najważniejsza droga podwyżki płac realnych.**

Po referacie tow. Witaszewskiego — przyjętym przez słuchaczy gorącymi oklaskami — rozpoczęła się dyskusja.

SALA SEJMOWA PODCZAS OBRAD



Sejm uchwalił nadzwyczajne pełnomocnictwa dla Rządu. Walka z espekulacją rozpoczyna się.

FRANCUSKIE kłopoty żywnościowe

Monnet jedzie do USA

LONDYN, środa

W związku z trudną sytuacją żywnościową we Francji, rząd polecił udanie się do Stanów Zjednoczonych ministrowi mianowania Monnetowi. Monnet omówi z czynnikami amerykańskimi możliwości dostaw pszenicy amerykańskiej dla Francji.

Strajki we Francji

PARYŻ, środa

Pomimo strajku 5 tysięcy pomocników piekarzy i 2 tysięcy pracowników stacji benzynowych, w Paryżu nie daje się jeszcze odczuć brak chleba ani benzyny. Dotychczas ok. 75% piekarń jest czynnych, ponieważ sami właściciele pracują.



prem. Ramadier

Generalna Konferencja Pracy stoi na stanowisku, że życie gospodarcze Francji pozwala na wprowadzenie premii za wydajność pracy w wysokości 9 franków za godzinę dla wszystkich robotników.

Po ucieczce Abd el Krima Francja protestuje



Król egipski Faruk

Francuski minister spraw zagranicznych BIDAULT złożył protest rządowi egipskiemu z powodu umożliwienia ABD-EL-KRIMOWI ucieczki na terytorium Egiptu. W proteście swym min. Bidault stwierdził, iż rząd francuski jest w posiadaniu dokładnych danych, że **ucieczka Abd-el-Krima była z góry przygotowana.**

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH rozpoczynamy druk rewelacyjnej powieści ameryk. p. t.

Syn Ameryki!

Autorem powieści jest znany pisarz murzyński RICHARD WRIGHT

Czy prez. Truman podpisze ustawę antyrobotniczą?

Doradcy prez. Trumana wśród których znajduje się minister pracy Szwellenbach, starają się go nakłonić do założenia veta przeciw ustawie antyrobotniczej, uchwalonej przez Kongres amerykański.

Doradcy ci uważają, że podpisanie przez prezydenta ustawy antyrobotniczej stałoby się niezawodnym impulsem do powstania trzeciej partii. Partia ta nie zdołałaby zdaniem obserwatorów przeprowadzić swego kandydata na prezydenta w 1948 roku, lecz mogłaby zebrać około milion dolarów i pozbawić demokratów kluczowych stanowisk m. in. w Stanie Nowy Jork i w stanie Kalifornia.

Uważa się, że na czele tej partii stanąłby Henry Wallace, o którego wzroście popularności w Stanach Zjednoczonych pisze były min. Ickes.

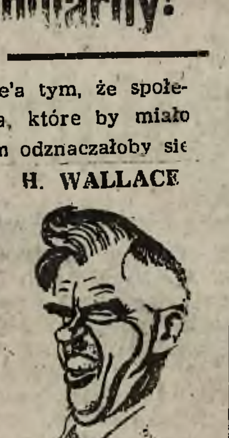
Dlaczego Wallace jest popularny?

Ickes tłumaczy wzrastającą popularność Wallace'a tym, że społeczeństwo amerykańskie odczuwa brak kierownictwa, które by miało przynajmniej pozór jakiegoś idealizmu, a poza tym odznaczałoby się odwagą. Wielki odłam społeczeństwa amerykańskiego wierzy, że właśnie Wallace posiada te cechy których nie widać ani wśród demokratów odłamu trumanowskiego, ani tym bardziej wśród republikanów. Następnie min. Ickes zastanawia się nad szansami Wallace'a co do objęcia stanowiska prezydenta USA Ickes stwierdza, że w roku 1948 Wallace nie zdoła objąć stanowiska prezydenta lecz pracuje już obecnie nad tym, by być wybranym w 1952 roku.

H. WALLACE



H. WALLACE



5-ty czerwca dniem protestu przeciw ustawom antyrobotniczym

NOWY JORK, środa

Burmistrz Nowego Jorku William O'Dewayer ogłosił dzień 5 czerwca jako dzień protestu przeciwko projektom ustaw antyrobotniczych, które mają być uchwalone przez Kongres. Burmistrz Nowego Jorku opublikował deklarację, w której wezwał obywateli miasta do solidaryzowania się ze zorganizowanymi robotnikami.

Nota Danii do USA

Duńskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało w dniu dzisiejszym tekst noty, przedłożonej rządowi USA a zawierającej propozycję **wszczęcia rokowań w sprawie zmiany warunków umowy o Grenlandii.**

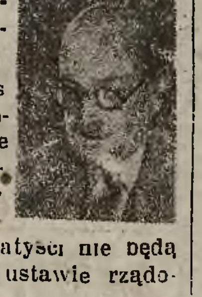
PLAN BRYTYJSKI w sprawie Indii

OBSŁUGA WŁASNA „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"

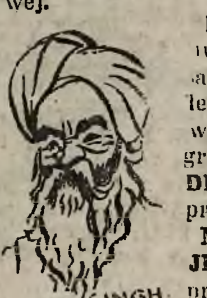
LONDYN, środa

Wczoraj odbyło się pierwsze zebranie parlamentu angielskiego po przerwie świątecznej. Na posiedzeniu złożył oświadczenie prem. ATTLEE w sprawie rządowego projektu, dotyczącego przekazania władzy w Indiach.

Jednocześnie podobne oświadczenie zostało złożone przez wicekróla lorda **MOUNTBATTENA** w New Delhi.



Zabierając głos w imieniu opozycji w Izbie Gmin były premier **CHURCHILL** oświadczył, że konserwatyści nie będą się sprzeciwiali ustawie rządowej.



Po oświadczeniu lorda Mountbattena złożył deklaracje przywódca partii kongresowej **PANDIT NEHRU** przywódca Ligi Muzułmańskiej **JINNAH** oraz przywódca Sikhów, **SINGH**

Wszyscy przywódcy wyrazili formalną zgodę na plan brytyjski jedynie Jinnah zastrzegł się, że ostateczna decyzja zależeć będzie od uchwały rady naczelnej Ligi Muzułmańskiej.



Jak donosiliśmy wczoraj, brytyjski plan podziału Indii zmierza do rozbicia Indii na szereg drobnych państewek, mających umożliwić imperialistom angielskim kontrolę nad Indiami. Plan rządowy nie przekazuje władzy w ręce rządu indyjskiego, zmienia tylko formę rządu w brytyjskich Indiach.

SESJA RADY SPOŁECZNO - GOSPODARCZEJ ONZ

NOWY JORK, środa.

W Nowym Jorku rozpoczęła się druga sesja plenarna Komisji Społeczno - Gospodarczej ONZ.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Upał!

W większości krajów europejskich nadal panują tropikalne upały. Nawet w nocy temperatura była bardzo wysoka. W Londynie temperatura doszła po południu do 32°, a na prowincji do 51°. Należy się spodziewać dalszego wzrostu temperatury. Temperatura zanotowana w poniedziałek w Londynie była najwyższa, jaką zaobserwowano w ciągu ostatnich 80 lat.

W Niemczech dają się już zauważyć katastrofalne skutki suszy.

Na północy i na wschodzie Związku Radzieckiego panuje pogoda chłodna, nastąpił wzrost zachmurzenia, zaczęły padać deszcze, co wpłynie bardzo korzystnie na zbiory.

Arabowie bojkotują komisje ONZ

KAIR, środa



Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Azzam Pasza oświadczył dzisiaj, że Arabowie będą bojkotowali palestyńską komisję ONZ wyłonioną dla zbadania stanu rzeczy w Palestynie. Sekretarz Ligi Arabskiej oświadczył również, że po zebraniu Ligi Panarabskiej, które nastąpi w przyszłym tygodniu w Kairze, komitet wykonawczy Ligi zwróci się do wszystkich krajów arabskich z wezwaniem bojkotu komisji badawczej ONZ w Palestynie.

MARSZ WYDARZEŃ

Po skrupulatnym wypełnieniu rozkazów otrzymanych w Waszyngtonie pół roku temu przywódca partii chrześcijańsko - demokratycznej i premier rządu włoskiego de Gasperi doczekał się pochwały gen. Marshalla.

W rządzie włoskim nie zasiadają już przedstawiciele szerokich mas robotniczych. Nie ma już ministrów komunistycznych i socjalistycznych. Setki milionów dolarów zainwestowanych w przemyśle włoskim przez amerykańskich kapitalistów za pośrednictwem watykańskich bankierów są na jakiś czas zabezpieczone. Odsunięta jest groźba nacjonalizacji wielkich przedsiębiorstw i trustów. Pan Marshall ma powody aby się cieszyć. Jest tylko naturalne, że w takiej chwili znalazł parę ciepłych słów dla senora de Gasperi, któremu łaskawie obiecał dalszą pomoc.

Ale jaka ma to być pomoc?

Na ten temat odezwał się senator Taft, republikański kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Taft oświadczył, że będzie popierał ratyfikację traktatu pokojowego z Włochami, ale czcigodny senator zastrzegł się, że przeciwstawi się wszelkim próbom wycofania wojsk amerykańskich z terenów Italii. Jest to dziwne oświadczenie, gdyż senator Taft wie dobrze o umowie międzysojuszniczej, która przewiduje, że wojska alianckie mają opuścić Włochy w 90 dni po ratyfikacji traktatu. Deklaracja Tafta nie jest niespodzianką. Wątpliwe jednak, czy przysporzy popularności rządowi de Gasperi.



De Gasperi

Oświadczenie to jest jednak wielce charakterystyczne. Na straży systemu kapitalistycznego musi stać wojsko. Lecz skoro armia włoska jest ciągle jeszcze nastrojona republikańsko, a de Gasperi nie posiada jeszcze własnej gwardii pretoriańskiej na wzór dawnej niemieckiej SS lub obecnej żandarmerii greckiej to jasne jest dla amerykańskich kapitalistów, że odwołanie wojsk amerykańskich z Włoch nie można. Należy za to je wzmocnić o ile są zbyt słabe, a w świetle fali protestów jaka ciągle kraj wydaje się, że de Gasperi potrzebuje nie tylko pomocy finansowej aby utrzymać się przy władzy, ale także i to wydatnej pomocy wojskowej. Tej pomocy, która jeszcze bardziej uzależni go od jego amerykańskich mocodawców, USA mu jej na pewno nie poskąpią.

Prasa włoska od kilku dni podaje wiadomość o przybyciu nowych oddziałów wojsk amerykańskich do Neapolu i wzmocnieniu amerykańskiego garnizonu w Rzymie. Oczywiście, że wydarzenia te wywołują oburzenie i rozgoryczenie wśród narodu włoskiego. W północnej części Włoch wielu robotników w obawie przed represjami chroni się do gór. Mówi się o nowym ruchu partyzanckim. Sytuacja we Włoszech coraz bardziej upodobnia się do Grecji, która płaci daninę bratniej krwi za „nieproszoną pomoc amerykańską".

Nabiera też wyrazu t. zw. doktryna Trumana. Najpierw pożyczka, w ślad za nią wojska i prowokowanie wojny domowej a następnie jeszcze większa pomoc wojskowa i finansowa, która już na półurzędowo przejmuje rolę i funkcje właściwego rządu. Z niepodległego państwa — kolonia. Z wolnego narodu — masa niewolników, wyzyskiwanych dla wzbogacenia amerykańskich giełdziarzy i bankierów.

ANDRZEJ BRONOWSKI

NA CO IDZIE POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA TURCJI?

80 milj. na wojsko a tylko 20 milionów na budowę dróg i portów

ANKARA, środa..

Ze 100 milionów dol. przyznanych przez Stany Zjednoczone na pożyczkę dla Turcji, 80 milionów zostanie przeznaczonych na potrzeby czysto wojskowe, a 20 milionów na budowę portów i dróg.

Skandal!

Libreria Editrice Vaticana, tj. wydawnictwo watykańskie, werbuje abonentów dla swego wydawnictwa „Acta Apostolicae Sedis". W związku z tym „Moderator Librariae Ed'tricis Vaticanae", inaczej kierownik wydawnictwa watykańskiego, zwraca się do subskrybentów z propozycją wzmocnienia prenumeraty, „ponieważ bezpośrednio wysyłka książek z Citta del Vaticano została teraz znów podjęta prawie do wszystkich narodów" (ad Nationes fere omnes).

Wśród nich nie wymieniono Polski. Jest Argentyna, Belgia, Kanada i całe Great Britain English Empire, Francja, Holandia, Portugalia, oczywiście Hiszpania, Szwecja, Szwajcaria, USA i kraje Ameryki Łacińskiej.

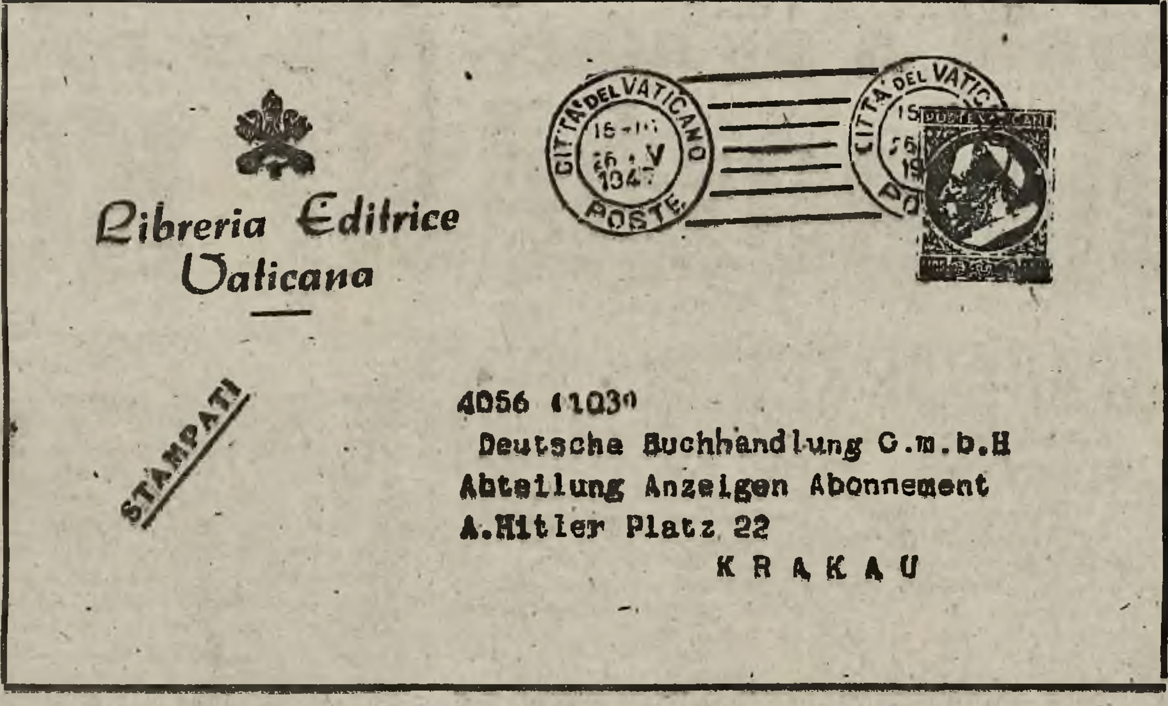
Rewelacyjna jest adresowa strona odkrytki (albowiem druk ma formę odkrytki). Figuruje na niej adresat: „4056 (103) Deutsche Buchhandlung G. m. b. H. Abteilung Anzeigen Abonnement A. Hitler Platz 22 Krakau" (Niemiecka księgarnia, sp. z ogr. odp. oddział ogłoszenia abonament itd.). Data pisma: 15 Maii 1947, Data stempla pocztowego: 26. V. 1947 „Poste Citta del Vaticano".

1) Pan moderator nie wie, że nazwa opiewa KRAKÓW, a nie Krakau.

2) Pan moderator nie przyjął do wiadomości, że w Krakowie instytucja, z którą utrzymywał snać stosunki podczas okupacji, tj. Deutsche Buchhandlung, JUŻ NIE ISTNIEJE i należy ją skreślić z kartoteki watykańskiej.

3) Pan moderator nie chce domyślić się, że Adolf Hitler nie ozdabia swoim imieniem i nazwiskiem krakowskiego rynku. Prawdopodobnie zniknęło to nazwanie nawet z rynków miast niemieckich.

Nie żywimy wątpliwości, że każdy Polak, świecki czy duchowny, podzieli zdanie o tym, że znajdująca się w naszym posiadaniu odkrytka wydawniczej księgarni watykańskiej jest SKANDALEM.



Libreria Editrice Vaticana

CITTA DEL VATICANO 15-11 26.V 1947 POSTE

STAMPATI

4056 (103)
Deutsche Buchhandlung G.m.b.H
Abteilung Anzeigen Abonnement
A.Hitler Platz 22
KRAKAU

GRECJA PŁACI za „pomoc amerykańska"

NASZ SPRAWOZDAWCA DYPLOMATYCZNY PISZE:

Znając prawdziwe powody, jakimi kierują się politycy amerykańscy nie trudno było się domyśleć, że pożyczka USA dla Grecji nie będzie traktowana jako filantropia, i że kapitaliści amerykańscy będą się starali wyciągnąć jak największe zyski z tej bądź co bądź kosztownej inwestycji, jaką jest popieranie MONARCHO-FASZYSTOWSKIEGO rządu Maximosa wbrew woli większości narodu greckiego.

Ostatnio opublikowano szereg szczegółów, które wskazują, w jaki sposób Grecja będzie spłacać pożyczkę amerykańską.

Tak więc utworzona została „Organizacja Handlu Zagranicznego", która zmonopolizuje w rękach amerykańskich, pod pozorem kontrolowania użyteczności „pomocy amerykańskiej", cały handel zagraniczny Grecji. Ponadto celem tej organizacji jest odseparowanie gospodarki greckiej od gospodarki innych państw bałkańskich.

Amerykanie przejęli także większość akcji w istniejącym greckim towarzystwie lotniczym. Rozpoczęli też budowę fabryk, dla których maszyny i surowce sprowadzane będą ze Stanów Zjednoczonych. Grecja ma dostarczyć tylko taniego robotnika, który, jeżeli jest zatrudniony przez towarzystwa amerykańskie w Grecji wyjęty jest spod obowiązujących przepisów prawnych o ustawodawstwie robotniczym.

Jak bardzo uległy wobec tych planów gospodarczej ekspansji USA jest rząd grecki, świadczy oświadczenie prem. MAXIMOSA



Maximos, premier grecki

„Rząd zagwarantuje przez układ, który zostanie włączony do konstytucji, bezpieczeństwo kapitałów prywatnych, zainwestowanych w Grecji. Z drugiej strony, rząd też nie zawaha się, zapewnić ustawą konstytucyjną stałej taryfy podatkowej, popierającej te właśnie kapitały".

Ambasador U. S. A. faktycznym władcą Grecji

Nie jest tajemnicą, że **MAC VEIGH**, ambasador Stanów Zjednoczonych w Grecji, od chwili powrotu do Aten, z ostatnio odbytej podróży do Waszyngtonu, jest faktycznym władcą w Grecji. Nie ukrywa on też swojej rzeczywistej roli, zwołując co pewien czas w gmachu ambasady USA narady przywódców partii prawicowych i centrowych, pozostających poza rządem. Chciałby on wymusić na tych ostatnich zgodę na utworzenie rządu koalicyjnego. Rząd taki pozwoliłby imperialistom amerykańskim na przedstawienie narodowi amerykańskiemu swojej interwencji, jako mającej zbawienny wpływ na sytuację polityczną w Grecji.

Do tego też zmierza amerykańska propozycja amnestii dla powstańców, ale wszyscy demokraci w Grecji zdają sobie sprawę, że taka amnestia byłaby tylko pułapką, jakich już wiele stosował Tsaldaris i Maximos. Nie dałaby ona żadnej gwarancji uspokojenia i przerwania terroru, stosowanego przez wojska rządowe i prorządowe bandy.

W. P.

Przegląd prasy zagranicznej

Redukcja czy wyścig zbrojeń?

W artykule pod powyższym tytułem „Prawda" przypomina, że prawie pół roku temu, 14 grudnia 1946 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło uchwałę o powszechnej redukcji zbrojeń. Dotychczas nie rozpoczęto realizacji tej uchwały, hamują ją celowo przedstawiciele USA i W. Brytanii. W komisjach Rady Bezpieczeństwa delegat amerykański **Johnson** i delegat brytyjski **Cadogan** wysunęli szereg warunków, które, ich zdaniem, winny uprzedzić redukcję zbrojeń: utrwalenie zaufania międzynarodowego, zawarcie traktatów pokojowych z Niemcami i Japonią, stworzenie sił zbrojnych ONZ, organizacja efektywnej kontroli i inspekcji itp.

„A więc — pisze „Prawda" — **Z POCZĄTKU BEZPIECZEŃSTWO A POTEM ROZBROJENIE — oto wzór Johnsona — Cadogana. Wniknijmy w jego realny sens. Czy może być nie iluzoryczne, a rzeczywiste bezpieczeństwo, jeśli trwa wyścig zbrojeń? Zarówno logika jak i doświadczenie historyczne zmuszają do odpowiedzi negatywnej".**

Dalej autor artykułu wskazuje, że przeciwstawienie bezpieczeństwa redukcji zbrojeń było zawsze manewrem przeciwników pokoju, dążących do wyścigu zbrojeń.

„Prawda" podaje szereg danych o armii i wydatkach wojennych Anglii i Stanów Zjednoczonych. Np. budżet wojskowy USA na 1947/48 r. stanowi 1/3 ogólnego budżetu, przewyższając przedwojenne wydatki wojskowe 11-krotnie.

Gazeta przytacza dalej szereg wypowiedzi wybitnych osobistości amerykańskich. Znany publicysta **Walter Lippman** pisze:

„Póki nie osiągnie się ogólnego uregulowania sytuacji politycznej w Europie i Azji — co może zająć kilka lat — nasz problem będzie polegał nie na tym, jak się rozbroić, ale na tym, jak przekonać Kongres i naród, że winny popierać zbrojenia".

Podobne poglądy wyraził zastępca dowódcy lotnictwa amerykańskiego gen. Ecker. Na jednym z zebrań wezwał on do stworzenia takich sił wojennych, które byłyby w stanie

„w dowolnej chwili zniszczyć potencjał każdego ewentualnego przeciwnika, nim rozpocznie się wojna".

Wreszcie delegat USA w Radzie Bezpieczeństwa **Austin** oświadczył, że Stany Zjednoczone zachowają moc wojenną i gospodarczą,

„wystarczającą dla zabezpieczenia wszystkich (!) potrzeb amerykańskich".

Powyższe fakty i cytowane wypowiedzi rzucają jaskrawe światło na trudności, na jakie napotyka realizacja uchwały ONZ o rozbrojeniu.

Co goście czechosłowaccy widzieli w Polsce?

W dniu 3 bm. w Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego w Katowicach odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele czechosłowackiego przemysłu hutniczego udzielili odpowiedzi na szereg zadanych im pytań.

Konferencji przewodniczył ambasador Czechosłowacji w Polsce **MIN. HEJRET**, oraz gen. dyr. CZPH. **TOW. BOREJDO.**

Dyrektor Departamentu Planowania czechosłowackiego ministerstwa przemysłu **INŻ. ROKITA** podzielił się z przedstawicielami prasy wrażeniami odniesionymi podczas zwiedzania zakładów przemysłowych Zagłębia Śląsko - Dąbrowskiego.

„Specjalnie duże wrażenie wywarła na nas praca huty „Zabrze", która wyrabia konstrukcje mostów. Byłem w Polsce w sierpniu 1945 r., wracając ze Szwecji. **Porównanie tego co widziałem przed dwoma laty, z tym co widziałem obecnie napawa nas wielkim optymizmem co do tempa odbudowy Polski.**

Jako przedstawiciel czechosłowackich sfer przemysłowych chciałbym podkreślić, **że granice na Odrze i Nysie mają decydujące znaczenie nie tylko dla Polski, ale i dla Czechosłowacji. Całkowicie popieramy je, jako jedynie właściwe, słuszne i sprawiedliwe granice Słowiańszczyzny".**

Mówiąc o planie 3-letnim i o czechosłowackiej dwulatce inż. Rokita stwierdził iż przedstawicieli czechosłowackich sfer przemysłowych napawa wielką radością fakt 100 proc. wykonywania Planu Odbudowy Gospodarczej Polski. Czechosłowacja ze swej strony również w pełni wykonywuje zadania postawione przez plan dwuletni. **Te dwa fakty służą za podstawę rozwoju czesko - polskiej współpracy gospodarczej.**

Goście czechosłowaccy w dniu dzisiejszym udają się do Poznania, po czym zwiedzą Wybrzeże i Warszawę.

K. D—SKI.

Ambasador Lange powrócił do zdrowia

NOWY JORK, środa.

Ambasador Oskar Lange powrócił do zdrowia i wznowił swe prace w kierownictwie delegacji polskiej w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Niemieccy uczeni wczoraj mordowali, dziś pracują w USA

NOWY JORK, środa.

W centrum przeszkolenia artylerii przeciwlotniczej armii amerykańskiej w Fort Bleiss pracuje obecnie 118 uczonych niemieckich z Wernerem von Braunem, wynalazcą pocisków V-2 na czele.

Jakkolwiek podlegają specjalnemu regulaminowi to jednak korzystają z wielkiej swobody. Po skończeniu pracy uczeni niemieccy projektują nowe pociski podobne do V-2, pracują nad ulepszeniem wyrzutni i nad zagadnieniem paliwa do pocisków rakietowych. Większość tych uczonych pracowało podczas wojny w słynnym niemieckim ośrodku pocisków rakietowych w Peenemunde.

Faszyści rozpoczęli akcję propagandowa w Londynie

LONDYN, środa.

W dzielnicy Londynu West-Green faszyści angielscy sprzedawali przed kilku dniami rękopisy przywódcy faszystów angielskich Mosleya p. t. „Moja odpowiedź". Między faszystami i antyfaszystami doszło do starć. Aresztowanych zostało kilku faszystów i antyfaszystów. Wśród antyfaszystów znajdują się ludzie odznaczeni za zasługi w czasie wojny.

50 STATKÓW AMERYKAŃSKICH DLA NIEMCÓW

WASZYNGTON, środa.

Mimo protestów ze strony związku zawodowego marynarzy amerykańskich i ze strony właścicieli linii okrętowych, amerykańskie ministerstwo wojny realizuje już plan przekazania do dyspozycji Niemiec 50 statków handlowych tak zwanych „Liberty ships".

Najsamprzód żywność, teraz okręty — co dalej?

Kryzys na Węgrzech zakończony

BUDAPESZT, środa.

Wczoraj odbyła się w Budapeszcie defilada wojskowa, którą odebrał premier i minister spraw wojskowych Węgier Dynyes Layos. Następnie premier wygłosił mowę, w której stwierdził, iż Węgry pragną pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami demokratycznymi. — **„Pragniemy pokojowej współpracy z wszystkimi państwami, ze Stanami Zjednoczonymi, z W. Brytanią i przedewszystkim ze Związkiem Radzieckim, naszym wielkim sojusznikiem, który poniósł ciężkie ofiary i uwolnił nas od niewoli faszystowskiej".**

Prasa węgierska komentuje nadal dezercję b. premiera Nagy i określa jego postępowanie jako zdradę stanu.

Reakcjoniści węgierscy uciekają zagranicę

OBSŁUGA WŁASNA „TRYBUNY ROBOTNICZEJ".

BUDAPESZT, środa.

Posłowie węgierscy w Stanach Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i Szwajcarii otrzymali od swego rządu w Budapeszcie wezwanie natychmiastowego powrotu do Węgier. Marszałek węgierskiego Zgromadzenia Narodowego Varga należący do stronnictwa drobnych posiadaczy przekroczył granicę Węgier, uchodząc zagranicę. Komitet wykonawczy partii drobnych posiadaczy powołał 5-osobową komisję, która otrzymała zadanie przeprowadzenia czystki w szeregach partii. Czystka taka winna objąć wszystkie elementy przeszkadzające partii w współpracy w ramach koalicji rządowej.

Urzędowy monitor węgierski zawiera nową ustawę rządową o rozciągnięciu kontroli państwowej nad wszystkimi bankami na Węgrzech. Banki nie mogą przeprowadzać żadnych operacji długoterminowych bez zgody wyznaczonych komisarzy rządowych.

Poniżej zamieszczamy korespondencję naszego stałego współpracownika w Anglii p. Lester Hutchinsona, członka parlamentu z ramienia Partii Pracy z okręgu Manchester z ogólnokrajowej konferencji Partii Pracy w Margate.

Głównym zagadnieniem na ogólnokrajowym zjeździe Partii Pracy była oczywiście polityka zagraniczna. Przez cały rok narastało wśród szeregów Partii Pracy i członków związków zawodowych uczucie niepewności w stosunku do polityki prowadzonej przez min. Bevina. Czuli oni instynktownie że jest coś zasadniczo złego z naszą polityką, jeżeli przyklaskują jej Churchill i partia torysów. Nie wierzą oni w trwałość sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi, który coraz częściej uważali za pakt samobójczy i zdziwieni są stałym pogarszaniem się naszych stosunków ze Związkiem Radzieckim i krajami Europy środkowo-wschodniej. Martwią ich wydarzenia w Grecji i Palestynie; nie rozumieją tolerancji rządu brytyjskiego dla gen. Franco, które go teraz gdy nie ma już Hitlera i Mussoliniego uważają za wroga pokoju nr 1.

Ale trzeba pamiętać, że niezadowolenie to nie jest jeszcze skrystalizowane. Opozycja jest chaotyczna i źle informowana. Przeciętny członek Partii Pracy, wychowany na tradycji odrębności wyspiarskiej Anglii, przywiązuje mimo doświadczeń ostatniej wojny więcej znaczenia do polityki wewnętrznej niż do polityki zagranicznej. Co więcej, pragnie on wierzyć i ufać swoim przywódcom, którzy po 40 latach opozycji politycznej doszli do władzy.

Jest rzeczą niesłuszną, że główny atak na Bevina prowadzi grupa intelektualistów, a nie przedstawiciele zw. zawodowych co czyni tych ostatnich podejrzliwymi.

LESTER HUTCHINSON

Lewica na konferencji w Margate

Korespondencja własna „Trybuny Robotniczej"

Tak zw. lewicowa opozycja w łonie Partii Pracy jest niejednolita. Ogólnie mówiąc, składa się ona z marksistów (bardzo niewielu), pacyfistów, irlandzkich nacjonalistów i młodych działaczy socjalistycznych.

Grupie, która w obecnej chwili jest najmocniej reklamowana przez prasę brytyjską, przewodzi **RYSZARD CROSSMAN.** Były lektor uniwersytetu w Oxfordzie syn sędziego. Crossman był członkiem anglo-amerykańskiego komitetu dla spraw Palestyny. W tym czasie sądzono, że korzystając z pierwszej sposobności, Crossman zostanie dokooptowany w skład rządu. Rząd jednak nie zaakceptował planu anglo - amerykańskiego komitetu co spowodowało, tymczasowo, jak się wydaje oziębienie stosunków między Crossmanem a prem. Attlee.

Prasa nazywa Crossmana i jego zwolenników **„lewicowym centrum".** Jest to dość niejasne wyrażenie i trudno jest domyśleć się, czy ma to oznaczać lewicę centrum, czy centrum lewicy. W każdym razie, jest rzeczą niemożliwą ustalić centrum brytyjskiej polityki z minimalną nawet dokładnością matematyczną.

W przeddzień konferencji grupa Crossmana wydała pamflet **pt. „Równaj na lewo"** który wywołał znaczne zainteresowanie. Jednakże po błyskotliwym zsumowaniu gospodarczych trudności Anglii, autorzy pamfletu zagubili się w przeciwieństwach, których można było się spodziewać w zbiorowej broszurce grupy ludzi wśród których znajduje się wielu notorycznych antykomunistów.

Głównym argumentem tej grupy jest, że rząd czyni źle, związując się zbyt ściśle z amerykańskimi kapitalistami i odsuwając się od Zw. Radzieckiego.

Zamiast tego — radzą autorzy — powinniśmy utrzymywać dobre stosunki z obydwoma mocarstwami, czyniąc to w dość prosty sposób oskarżając Amerykę o kapitalizm, a Zw. Radziecki o komunizm i krocząc drogą środkową między nimi. Zdaniem autorów, powinniśmy skierować nasze wysiłki dla stworzenia socjal-demokratycznego bloku w zachodniej Europie który by był w stanie utrzymać równowagę sił pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Zw. Radzieckim.

Polityka taka rzecz jasna ignoruje rzeczywistość i trudno by traktować ją poważnie jako wkład do dyskusji nad zagadnieniami międzynarodowymi. Sugestionuje ona, że jej autorzy starają się stworzyć taką politykę która by otrzymała poparcie lewicy Partii Pracy bez sprzeciwu jej prawicowego odłamu.

Przeciwnicy Crossmana twierdzą, że główny cel jego grupy może być wyrażony, z drobnymi zmianami, popularną obecnie w Anglii piosenką „Otwórz drzwi dla „Ryszarda". Drzwi, oczywiście, do gabinetu rządowego.

Skutek polityczny grupy Crossmana, to skierowanie rewolty na temat polityki zagranicznej w łonie Partii Pracy, w stosunkowo bezpieczne łożysko.

O wiele bardziej niebezpiecznym politycznie przeciwnikiem Bevina jest KONNI ZILLIACUS oraz dwóch lub trzech innych członków Partii Pracy, którzy myślą tymi samymi co on kategoriami.

Zilliacus jest uznanym autorytetem w dziedzinie spraw zagranicznych. Przez szereg lat był on członkiem sekretariatu Ligi Narodów. W tej chwili jest on dla społeczeństwa brytyjskiego głosem na pustyni, przestrzegającym swój naród przed niebezpieczeństwem agresywnego imperializmu amerykańskiego. Zilliacus kładzie nacisk na konieczność wprowadzenia przez rząd labourzystowski socjalistycznej a nie tradycyjnej polityki zagranicznej, opartej na zjednoczeniu socjalistycznej Europy mocnym i trwałym sojuszem ze Zw. Radzieckim.

Chociaż Zilliacus jest obecnie figurą raczej odizolowaną na terenie parlamentu jest bardzo prawdopodobne, że przed końcem bieżącej kadencji parlamentu będzie on reprezentował punkt widzenia bardzo dużego odłamu narodu brytyjskiego, podczas gdy Crossman będzie zapomn[illegible]nego z gabinetów na Whitehall (ulicy ministerstw w Londynie).

LESTER HUTCHINSON

3 i 4 dzień obrad Sejmu

Ustawa, na którą oczekiwał świat pracy

Przebieg obrad nad ustawą o nadzwyczajnych pełnomocnictwach Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym

Ponieważ obrady Sejmu nad ustawą o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym przeciągnęły się w ub. poniedziałek do późnego wieczoru — mogliśmy w numerze wczorajszym naszego pisma podać jedynie do wiadomości Czytelników sam fakt uchwalenia pełnomocnictw. Dzisiaj natomiast drukujemy przemówienie posła POPIELA (PPR), referenta tej ustawy oraz przebieg dyskusji.

Referent poseł Popiel wskazał w swym przemówieniu że **WALKA O HANDEL jest kolejnym węzłowym ogniwem o SPRAWIEDLIWY podział dochodu narodowego i o PRZYSPIESZENIE TEMPA wzrostu tego dochodu.** Pomimo wzrostu tego dochodu, pomimo wzrostu produkcji, konsumenci — szerokie rzesze robotników, chłopów, inteligencji pracującej i rzemieślników — nie mogą z tego w pełni korzystać z powodu nadmiernie wygórowanych marż zarobkowych, które sięgają **150 i więcej procent,** zwiększając w niesłychany sposób zyski pośredników. Scharakteryzowawszy po krótce całokształt ustaw, mających na celu przeprowadzenie właściwej polityki cen poseł Popiel wskazuje, że dążą one **do zamknięcia nożyc cen** w sektorze państwowym i samorządowym oraz wolnorynkowym. Po ustaleniu tych pierwszych cen, przychodzi czas na zepchnięcie w dół górnej, wolnorynkowej dźwigni nożyc do poziomu usprawiedliwionego **umiarkowanym, uczciwym zarobkiem pośrednika.** W obecnych warunkach samo ustalenie cen i w sektorze państwowym nie starczy dla spowodowania dobrowolnej obniżki cen wolnorynkowych. **Dlatego konieczne są środki administracyjne, zmierzające do ograniczenia marży zarobkowej i obniżki cen. Ta marża jest wystarczająco duża, aby było z czego ją obniżyć.** Zlikwidowanie głodu towarowego na rynku mogłoby również nastąpić przy pomocy wysokich cen w sektorze państwowym — to jednak odbiłoby się przede wszystkim na warstwach pracowniczych i **dlatego Rząd Ludowy nie robił tego w ciągu trzech lat i nie zrobi dalej,** choć PSL nie może tego zrozumieć.

Przechodząc do omówienia referowanej ustawy, poseł Popiel wskazuje, że wobec poważnej roli wolnego rynku w naszym życiu gospodarczym, kontrola cen nie może opierać się jedynie o cennik towarów, produkowanych przez Państwo, **lecz musi być prowadzona z uwzględnieniem notowań cen.**

Komisje cennikowe oraz społeczne komisje cen

Pierwsze — złożone z fachowców — fotografują niejako ruch cen, drugie — z udziałem czynnika społecznego — ustalają, według wskazówek biura cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ceny względnie zysk brutto i ogłaszają cenniki, trzecie — złożone z czynnika społecznego — kontrolują zgodność cen oraz kierują wykroczenia do komisyj. **Sankcje karne wymierza, jak dotychczas, Komisja Specjalna obok normalnego sądownictwa.** Nadzór ogólny sprawuje prezes Rady Ministrów.

Ten podział kompetencji rozdziela zadania w jedyny sposób zabezpieczający skuteczność planowanej akcji, w obecnych warunkach.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie występuje tu bynajmniej jako konkurent, lecz jako urząd i kwestionowanie tej roli urzędu byłoby zasadniczo niesłuszne. Podobnie niesłuszne są ewentualne obawy, że rolnictwo nie jest należycie reprezentowane w całym aparacie. Ministerstwo Rolnictwa reprezentowane jest w Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów, w komisjach cennikowych reprezentowana jest Samopomoc Chłopska, a w Komisjach Kontroli Cen — wszyscy ludzie dobrej woli, którzy chcą wziąć udział w walce ze spekulacją i drożyzną. Wszelkie więc wnioski wyłączenia któregokolwiek z ogniw całego aparatu lub ograniczenia ich uprawnień prowadzą tylko do osłabienia walki z drożyzną, — i to jest głównym celem tych wniosków, obok złudnych nadziei poróżnienia stronnictw demokratycznych. To jest właśnie pośrednia, zamaskowana obrona spekulantów.

Omawiając sankcje karne, przewidziane ustawą, referent stwierdza, że wymiar kar, dokonywany przez Komisję Specjalną, jako niewątpliwie najszybszy, **jest niezbędny w tak wielkiej, masowej akcji.** Komisja specjalna kieruje sprawy do sądów w wypadkach, gdy uprawnienia jej są zbyt ograniczone dla orzeczenia odpowiednio wysokiego wymiaru kary oraz w wypadkach, wymagających bardziej szczegółowego badania. Gdyby umożliwić odwoływanie się od Komisji Specjalnej do sądów — oczywiście odwoływaliby się wszyscy i w rezultacie rola Komisji Specjalnej zmalałaby do zera. Dlatego też poprawka, idąca w tym kierunku, została przez Komisję odrzucona, natomiast należy przypomnieć, że ustawa o Komisjach Specjalnych przewiduje odwołanie się do plenum Komisji Specjalnej.

Nie ma również potrzeby wprowadzać odrębnych przepisów o karach dla łapowników, ponieważ ustawa zawiera postanowienia, dotyczące wszelkiego rodzaju przekroczeń, **a więc i łapownictwa.** Zresztą nasze dotychczasowe normy ustawodawstwa sądowego są już i tak bardzo ostre w stosunku do łapowników, tak, że walka z tym przestępstwem jest zawarowana ze wszystkich stron. W dziedzinie sankcji karnych komisja wniosła bardzo istotną poprawkę, która zezwala zamykać przedsiębiorstwa na stałe **tylko Komisjom Specjalnym** — pozostawiając biurom wykonawczym i delegaturom jedynie prawo **tymczasowego zamykania przedsiębiorstw.**

W rezultacie Komisja wypowiada się przeciwko poprawkom PSL, które mogłyby bezpośrednio, czy pośrednio wpłynąć na osłanianie spekulantów.

Poseł Popiel stwierdza następnie, że dla zapewnienia całej akcji powodzenia, **konieczne jest należyte związanie czynnika społecznego z aparatem państwowym oraz wytworzenie takiej atmosfery ogólnej, aby spekulant spotykał się z OGÓLNYM POTĘPIENIEM I DEMASKOWANIEM ZE STRONY SPOŁECZEŃSTWA.**

Mówiąc o roli spółdzielczości w walce ze spekulacją — referent wskazuje, że ruch spółdzielczy powinien oczyścić swe szeregi z obcych duchowo elementów. „My — którzy byliśmy pionierami ruchów spółdzielczych — Samopomocy Chłopskiej na wsi, Zamkniętych Robotniczych Spółdzielni w mieście oraz Wytwórczych Spółdzielni Rzemieślniczych — **z całą serdecznością powitalibyśmy i wspierali oczyszczający, ozdrowieńczy nurt w spółdzielniach na fali powszechnej walki ze spekulacją"** — oświadcza mówca.


Min. Minc, Marszalek Żymierski i wicepremier Korzycki przysłuchują się obradom

Dyskusja

Po referencie głos zabiera poseł **ŻERKOWSKI** (PPS), podkreślając na wstępie, że rządowe projekty ustaw są **wynikiem porozumienia między partiami robotniczymi.** Mówca przypomina, że elementy spekulacyjne działają na rynku od dwóch lat, gromadząc masę pieniężną, która jest dziś używana w **sposób jaskrawo godzący w interesy gospodarki narodowej.**

Po pośle **NADOBNIKU** (PSL) który w toku swego przemówienia najostrzejszy atak przypuścił na te punkty projektu rządowego, które mówią o kompetencjach Komisji Specjalnej w walce ze spekulacją — zabrał głos poseł **OCHAB (PPR)**

Na ustawy — mówił poseł Ochab nad którymi obraduje Sejm czekają z niecierpliwością masy pracujące w Polsce, dla których Państwo jest Państwem — w walce, o które przelewały krew. Ustawa o pełnomocnictwach dla Rządu stanowi **instrument, przy pomocy którego przyspieszymy proces uzdrowienia naszych stosunków.** Zapewni ona prawidłowy rozwój zarówno handlu państwowego, jak i spółdzielczego i prywatnego. **Niepokój panów z PSL tłumaczy się tym, że ustawa ta bije w spekulację.** Insynuacją jest twierdzenie, jakoby Polska Partia Robotnicza była przeciwko spółdzielczości. **PPR wiele zrobiła dla rozbudowy spółdzielczości w Polsce i w dalszym ciągu będzie rozbudowywać spółdzielczość ODPOWIADAJĄCĄ INTERESOM LUDU.**

Uchwalenie ustawy zbliży uczciwe kupiectwo do naszych władz ludowych **i da mu całkowite warunki rozwoju.** Walka ze spekulacją jest walką z wrogami narodu i w walce tej zjednoczy się naród cały przeciwko spekulantom i ich obrońcom.

Dążymy do tego, aby walka ta przeprowadzona została w ramach prawa, tak jak w ramach prawa, dokonane zostały wszystkie przemiany w Polsce. Komisja Specjalna nie zawiedzie zaufania Sejmu i mas ludowych .

Mówca deklaruje w imieniu Klubu Poselskiego PPR, że klub będzie głosował za projektem ustawy.

Poseł **Kaczocha** (SL) mówi o szczególnej roli spółdzielczości na wsi, gdzie ruch spółdzielczy jest i musi być potężną dźwignią życia gospodarczego. Mówca wyraża żal, ze „Społem" i Związek Rewizyjny nie ustosunkowały się dotąd w sposób jasny do spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej. Żadna grupa społeczna nie wydała tylu bojowników spółdzielczości, ilu wydała wieś, a zwłaszcza Stronnictwo Ludowe. Będziemy domagali się, podkreśla mówca, usunięcia istniejących jeszcze w tej dziedzinie niedociągnąć i zapewnienia należytego przedstawicielstwa wiejskiego w aparacie spółdzielczym.

Po zakończeniu dyskusji — jak już informowaliśmy — Sejm **olbrzymią większością głosów uchwalił ustawę w brzmieniu rządowym wraz z poprawkami Komisji.**

następnie sprawozdanie komisji skarbowo - budżetowej o ustawie, **upoważniającej ministra skarbu do zaciągania pożyczek zagranicznych do wysokości 250 milionów dolarów na cele odbudowy gospodarczej.**

Jak wynika z wyjaśnień referenta, na sumę tę składają się uprzednio zaciągnięte pożyczki na sumę 114,5 miliona dolarów amerykańskich, które wymagają obecnie tylko legalizacji. Na pozostałą sumę ustawa przewiduje upoważnienie Rządu do zaciągnięcia nowych pożyczek. Upoważnienie Rządu do zaciągnięcia nowych pożyczek uwzględnia m. in. starania, czynione przez ministra skarbu o udzielenie pożyczki w Narodowym Banku Odbudowy

W drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy uchwalono jednogłośnie

Poseł **RAABE** (PPS) referuje sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o utworzeniu **Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.** Referent podkreśla, że podobne instytucje istnieją już od dawna w szeregu państw. **Zadaniem Instytutu będzie badanie zagadnień międzynarodowych, studia nad życiem politycznym innych państw, nad zagadnieniami społecznymi, gospodarczymi, kulturalnymi i stosunkami prawnymi. Ponadto Instytut organizować będzie prace naukowe i wydawnicze o Polsce w językach obcych.** Instytut będzie wydawać biuletyn, będzie organizować biblioteki, kursy, wykłady i odczyty. Instytut udzielać będzie stypendiów na studia za granicą. Do zadań Instytutu należeć będzie nawiązanie współpracy z innymi instytucjami tego typu zagranicą.

Poseł Raabe zreferował poprawki wprowadzone przez komisję do rządowego projektu.

Ustawa o utworzeniu Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych została uchwalona w drugim i trzecim czytaniu jednogłośnie.

Do laski marszałkowskiej wpłynęła interpelacja posłów PSL w sprawie zbrodni, popełnionych przez bandy faszystowskie UPA. Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Za Odrą...

NIEMCY W OFENSYWIE

Z Monachium donoszą, że na posiedzeniu parlamentu bawarskiego min. rolnictwa **Baumgartner** zaatakował w bezczelny, niestosowany dotychczas sposób anglosaskie zarządzenia w sprawie zwiększenia wyrębu lasów i eksportu drzewa z Niemiec. Baumgartner powiedział, że Goering został skazany w Norymberdze za rabowanie krajów okupowanych. Obecne zarządzenia anglo-amerykańskie zmierzają do tego samego. Baumgartner oświadczył wyraźnie, że takie zarządzenia anglo amerykańskie nie mają sensu, że szkodzą tylko opinii władz okupacyjnych i że działają na szkodę narodu niemieckiego. Parlament postanowił wnieść protest w tej sprawie do Sojuszniczej Rady Kontrolnej w Berlinie.

Ostrzegaliśmy niejednokrotnie zarządy wojskowe w strefach zachodnich przed zbyt pochopnym przekazywaniem władzy w ręce wielbicieli Hitlera i Goeringa.

Okazuje się, że w tej skromnej, codziennej rubryce „Za Odrą" mieliśmy rację. Bo co się stanie, jeżeli parlament bawarski zażąda natychmiastowego opuszczenia Bawarii przez lekkomyślnych żołnierzy US-Army?

Jeżeli za rabunek biednych — zniszczonych wojną Niemiec postawią przed trybunałem norymberskim gen. Clay'a lub samego Trumana?

Co wtedy zrobią Amerykanie?

SCHUMACHER JEST TYLKO PRO-NIEMIECKI

Przywódca socjal-demokratów znany nam dobrze **dr Kurt Schumacher** stwierdził, że gospodarka niemiecka jest obecnie niesamodzielna i, że bez importu żywności i surowców nie może istnieć a tym bardziej produkować.

W tej frankfurckiej mowie — Schumacher ostro zaatakował Związek Radziecki a na końcu stwierdził obłudnie i grzecznie, że właściwie socjal-demokraci nie są nastawieni wrogo do Zw. Radzieckiego, że są oni tylko nastawieni pro-niemiecko. I to wszystko.

W słowniku Schumachera — „TYLKO PRO-NIEMIECKO" — oznacza „Deutschland, Deutschland über alles" i oznacza jeszcze antypolsko, antyradziecko i antydemokratycznie.

MINISTER BEVIN MA KRÓTKĄ PAMIĘĆ

Minister Bevin oświadczył na konferencji Partii Pracy, że strefy anglo-amerykańskie nie otrzymały ze wschodniej strefy ani jednego funta żywności.

To stwierdzenie wywołało w sowieckiej strefie nawet nie oburzenie, ale ogromne zdziwienie, ponieważ dokładne dane wykazują, że **władze radzieckie przekazały zachodnim strefom do 20 maja br. 312 tysięcy ctr. zboża, 2.350.000 ctr. ziemniaków, 560.000 ctr. cukru.** Te cyfry przekraczają już 3 miliony ctr. produktów żywnościowych. Konto wymiany międzystrefowej wykazuje na korzyść strefy wschodniej 32 miliony dolarów.

Ta cyfra, dowodzi, że właśnie Anglicy nie wypełnili przyjętych na siebie handlowych zobowiązań. Dotychczas prasa strefy sowieckiej milczała o tym fakcie ponieważ władze chciały okazać **duże zrozumienie dla potrzeb klasy pracującej, na której najbardziej odbił się ciężki kryzys gospodarczy, wywołany fatalną w skutkach polityką anglo-amerykańską. Tego rodzaju postępowanie było podyktowane względami humanitarnymi i uczuciem solidarności ogólno-ludzkiej.**

Dziwne, że osoby tak kompetentne jak min. Bevin nie wiedziały o udzielonej przez wschodnią strefę pomocy żywnościowej.

Sowieckie władze sądzą, że sprawa tą zostanie w najbliższym czasie całkowicie wyjaśniona.

WŁADZE AMERYKAŃSKIE DBAJĄ O MORALNOŚĆ

Wyszło zarządzenie władz amerykańskich, mocą którego udzielane będą pozwolenia na przyjazd do Stanów Zjednoczonych Niemkom, które są narzeczonymi amerykańskich żołnierzy.

Pozwolenia te wyda się pod tym warunkiem, że **obie strony solennie przyrzekną, iż wezmą ze sobą ślub.**

Sto lat, sto lat, niech żyją, żyją nam!

SPEKULANTÓW do obozu

Na terenie całego województwa śląsko-dąbrowskiego, w każdym powiecie i mieście, odbywają się masowe akcje kontroli cen przeprowadzane przez związki zawodowe i Ligę Kobiet, pod nadzorem i kierownictwem Delegatury Komisji Specjalnej w Katowicach.

W akcjach tych bierze udział kilka tysięcy przeszkolonych kontrolerów. Akcjami kierują miejskie i powiatowe sztaby związków zawodowych do walki ze spekulacją. **Po przeprowadzonej każdorazowej akcji kontrolnej, protokóły wraz z ew. przytrzymanymi spekulantami kieruje się do Delegatury Komisji Specjalnej w Katowicach, gdzie następuje natychmiastowe przesłuchanie zatrzymanych, po czym Delegatura w wypadkach, w których dowody winy są wystarczające, stosuje tymczasowy areszt.**

Akcja obecna ma na celu przeprowadzenie kontroli cen soli, cukru, zapałek, cytryn, pomarańcz i wyrobów tytoniowych. Dotychczasowe jej wyniki dają **podstawy do twierdzenia, że spekulacja cukrem i zapałkami została całkowicie zlikwidowana.** Natomiast wiele pozostawia do życzenia **handel solą gdzie kupcy przekraczają cenę monopolową 10 zł, żądając nieraz i do 15 zł. za kg.**

Zdarzają się też wypadki przekraczania cen za wyroby Monopolu Tytoniowego, a również stwierdzono **nielegalną sprzedaż wyrobów tytoniowych pochodzenia nie monopolowego — krajowego lub zagranicznego np. (papierosy bułgarskie, węgierskie itp), jak i nielegalną sprzedaż wyrobów PMT bez koncesji (umowy z PMT).**

Cytryny otrzymali kupcy w P. C. H. po cenie zakupu ok. 22 zł. za sztukę. Akcja obecna wykazała, że niemal w zasadzie kupcy nie przestrzegali ustalonej uczciwej marży zarobkowej. **Szereg spekulantów Delegatura Komisji Specjalnej aresztowała za to, iż żądali oni za cytryny po 80 — 100 zł. za sztukę.**

W samych Katowicach aresztowano kilkudziesięciu spekulantów.

Ochrona Skarbowa w Katowicach przy współudziale Delegatury Komisji Specjalnej w Katowicach rozpoczęła obecnie akcję zwalczania nadużyć podatkowych, polegających na ukrywaniu obrotów przedsiębiorstwa przez nierzetelne prowadzenie ksiąg.

Od dłuższego czasu przedsiębiorstwo hurtowe artykułów spożywczych Stefana i Feliksa Korpuli w Katowicach zwracało uwagę władz kontrolnych na wykazywane podejrzanie niskie obroty. Niemożna było jednakże przez dłuższy czas niczego udowodnić właścicielom tego przedsiębiorstwa, albowiem oficjalnie prowadzone księgi handlowe wykazywały takie same obroty jak podawane w Urzędzie Skarbowym. Dopiero przeprowadzona przez Ochronę Skarbową w dniu 1. 6. br. rewizja w przedsiębiorstwie i mieszkaniu podejrzanych, dała sensacyjne wyniki. Znaleziono bowiem podwójne księgi handlowe tego przedsiębiorstwa prowadzone w tajemnicy przed władzami skarbowymi, do prywatnego użytku przedsiębiorstwa, w których notowano wszystkie obroty. Z ksiąg tych wynika że obaj spekulanci zataili przed władzami w ciągu kilku miesięcy obrót 18 milionów zł.

Obaj spekulanci zostali aresztowani przez Delegaturę Komisji Specjalnej, a ich składy wraz z towarem wielomilionowej wartości zajęto na zabezpieczenie strat Skarbu Państwa.

SPROSTOWANIE

Składacz i adiustator, zawsze dla mnie mało łaskawi, w ostatnim felietonie („Zmarnowane życie") przebrali miarę. Oto plon ich pracy:

Zamiast: ZBADANI przez władze szkolne członkowie komisji" — wydrukowano ZBUDZENI.

Ustęp poniżej ma brzmieć:

„W katalogu drugiej klasy licealnej figuruje na jego karcie pięć niedostatecznych stopni na pierwszym okresie, do egzaminu został dopuszczony po cofnięciu mu niedostatecznego stopnia z jednego przedmiotu".

Dalszy ustęp:

„W ostatnich godzinach swego króciutkiego życia Józef Kruczek rozważał zagadnienie: „Karalność boska i ludzka". Tak brzmiało pytanie zadane mu przez księdza prefekta na maturze. Potem usłyszał nieszczęsny wynik, potem zastrzelił się".

Wreszcie ustęp kolejny:

„Wygłaszał okolicznościowe przemówienia. Nosił w sobie brzemię wojennych przejść, był partyzantem, żołnierzem Armii Krajowej. Naukę pobierał w tajnej szkole".

Za niezawinione wypaczenia, autor artykułu, który sam pada ich ofiarą — albowiem sam ma zwyczaj przestrzegania zasad składni, ortografii i przestankowania — przeprasza czytelników.

JÓZEF SIERADZKI

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

LINIA PODZIAŁU

Dyskusja w Sejmie nad projektami ustaw o uzdrowieniu handlu omawiana jest szeroko w prasie stołecznej.

„Rzeczpospolita" w artykule pt. „Linia podziału" pisze:

Dyskusja ta rzuciła raz jeszcze bardzo charakterystyczne światło na linię podziału, jaka istnieje w Sejmie i w społeczeństwie, a nawet można powiedzieć, że zaostrzyła kontury podziału. Zwrócił na to od razu uwagę min. Minc, stwierdzając przy zestawieniu wyników dyskusji, że „głosy", które padły w dyskusji należy rozbić na dwie grupy, a mianowicie: na konstruktywne, choć czasem ostro nawet krytyczne wypowiedzi wszystkich stronnictw z wyjątkiem PSL oraz na negatywną wypowiedź posła Zalęskiego, który pragnął zamaskować właściwe, istotne stanowisko" (swego stronnictwa).

Olbrzymia większość Sejmu i społeczeństwa pragnie zwalczenia spekulacji i paskarstwa i uważa, że do tego celu trzeba zastosować najwłaściwsze ale najostrzejsze środki — PSL natomiast broni spekulacji i paskarstwa. Wytłumaczenie, dlaczego PSL to robi, nie jest trudne. PSL opiera się na tych właśnie żywiołach.

NAJBLIŻSZE ZADANIA

„Głos Ludu" konkretyzuje najbliższe zadania dla Rad Narodowych. partii politycznych, organizacji społecznych

Już dziś przygotować, przeszkolić najlepszych swych ludzi do Komisji Kontroli Cen. Już dziś rozwinąć na swych terenach szeroką akcję uświadamiającą, wyjaśniającą przyczyny obniżenia poziomu życiowego mas pracujących, mobilizującą wszystkie siły społeczne do walki ze spekulacją, z kradzieżą grosza państwowego — z niepłaceniem podatków, udowadniającą, że walka z tymi przestępstwami to walka o chleb powszedni, to walka o życie.

Na wsi i w mieście przed Radami Narodowymi, przed partiami politycznymi i organizacjami społecznymi stoi już dziś zadanie wytworzenia atmosfery, w której zniknie pokutujące jeszcze, niestety, pobłażanie dla wszelkiego rodzaju spekulacji, w której spekulacja będzie kwalifikowana zgodnie ze swą istotą jako zbrodnia przeciwko Państwu i współobywatelom, wytworzenie klimatu, w którym demaskowanie, ujawnianie spekulantów i paskarzy będzie naturalną samoobroną każdego człowieka pracy, a obowiązkiem społecznym każdego uczciwego obywatela.

UCHWAŁY na wczorajszym posiedzeniu Sejmu

Czwarte posiedzenie plenarne Sejmu Ustawodawczego rozpoczęło się w dniu 3 czerwca br. o godz. 12,15.

Pierwszym punktem porządku dziennego było trzecie czytanie ustawy o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego, przyjętej w drugim czytaniu w dniu poprzednim. **Również i w trzecim czytaniu projekt ustawy został uchwalony ogromną większością głosów — przeciwko głosom z klubu PSL.**

Dalej na porządku dziennym — sprawozdanie komisji skarbowo - budżetowej w sprawie zmiany ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim. Referent poseł **STRZAŁKOWSKI (SD)** wyjaśnia, iż nowela rozszerza **przepisy ustawy na tych, którzy doznali uszczerbku na zdrowiu w czasie służby w formacjach antyfaszystowskich podczas wojny domowej w Hiszpanii oraz w oddziałach partyzanckich Tito w Jugosławii.** — Polska Ludowa spełni w ten sposób swój święty obowiązek wobec tych, którzy pierwsi walczyli ochotniczo o wolność i demokrację na ziemi hiszpańskiej pod wodzą legendarnego generała Waltera, niedawno zamordowanego Karola Świerczewskiego i jednocześnie dodali otuchy ludowi polskiemu w kraju, zmagającemu się z sanacyjną dyktaturą. Ustawa dotyczy też polskich partyzantów sojuszniczej armii jugosłowiańskiej, którzy ochotniczo ze wszystkich stron i obozów podążali do głównego poza Polską, ośrodka czynnego oporu i walki zbrojnej z wojskami faszystowskimi. **Wśród nich w znacznym stopniu reprezentowana była 25-tysięczna Polonia w Belgii, która powróciła obecnie do kraju.**

Izba jednogłośnie uchwaliła projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu.

Poseł **KRYGIER (PPS)** referował

Kronika polityczna

Wyjazd delegacji na Europejską Konferencję Socjalist.

WARSZAWA. We wtorek dnia 3 czerwca wyjeżdża z Warszawy do Zurichu delegacja PPS na Europejską Konferencję Socjalistyczną.

W skład delegacji polskiej wchodzą — redaktor naczelny **„Robotnika"**, pos tow. **J. Hochfeld,** sekretarz CKW PPS. pos **tow. Reczek,** kierownik wydz. zagranicznego CKW pos. **tow. Dobrowolski** oraz **tow. Maria Zborowska.**

Głównym tematem obrad konferencji w Zurichu będzie sprawa przyszłości Niemiec oraz udziału niemieckiej partii socjalistycznej w następnych konferencjach socjalistów europejskich.

Przyjęcia w MSZ

WARSZAWA. Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 2 bm ambasadora Jugosławii w Warszawie p. Rade Pribicevica.

WARSZAWA. Dnia 2 bm. wicepremier **Antoni Korzycki** przyjął na audiencji redaktora greckiego pisma **„Rizos-Pastis"**, **p. Maximosa,** udzielając mu wywiadu na temat ruchu ludowego w Polsce.

Obrońcy spekulantów

W toku debaty sejmowej, która odbywała się w ciągu ostatnich trzech dni, z większą, niż dotąd jaskrawością uwydatniło się klasowe oblicze PSL, jako partii wrogów nowej **Polski, wrogów** mas **pracujących**, partii **obrony interesów spekulantów i bogaczy miejskich i wiejskich.**

Ustawy, które były rozpatrywane na obecnej sesji, zmierzały przede wszystkim do usunięcia niesprawiedliwości, jaką jest zgarnianie kreciowych zysków przez garstkę pasożytów-pośredników przy równoczesnym obniżeniu się stopy życiowej ludzi pracy.

Sprawa **sprawiedliwego podziału dochodu społecznego,** wobec stałego wzrostu produkcji i niezależnie od istniejącego ciągle jeszcze głodu towarowego, stała się wprost nie cierpiącą zwłoki.

Rząd wniósł na forum sejmowe szereg ustaw, które, zrealizowane przy pomocy całego społeczeństwa położą kres spekulacji i przyczynią się do podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Wobec programu rządowego, zawartego w tych ustawach, trzeba było zająć jasne stanowisko: albo jest się ZA tym programem, który jest programem olbrzymiej większości narodu i w interesach olbrzymiej większości narodu, albo jest się **PRZECIW** temu programowi, a zatem staje się na pozycjach obrony garstki nierobów i pasożytów.

Jaką pozycję zajęło PSL w tej sprawie? Czy mogło PSL, które opiera się na powojennych dorobkiewiczach i spekulantach, na bogaczach i pijawkach wiejskich — być za tym programem?

Jasne, że nie. Ale nie mogło też ono otwarcie wystąpić przeciw temu programowi, jeśli nie chciało się do końca zdemaskować, jako partia wyzyskiwaczy. Wypadło więc lawirować.

W dyskusji sejmowej głos zabrał z ramienia PSL wytrawny mówca, poseł Załęski. Całe jego przemówienie było, zgodnie z charakterem partii, którą reprezentuje, zlepkiem jezuickiej obłudy. Formalnie pan Załęski wyraził swą solidarność z projektami rządowymi. W gruncie rzeczy zastrzeżenia, które wyrażał, przekreślały sens tych deklaracji.

Cóż bowiem mogła oznaczać zgoda na ustawę o walce z drożyzną, przy jednoczesnym wypowiedzeniu się przeciw udziałowi w tej walce Komisji Specjalnej (co skazuje całą ustawę na bezskuteczność).

Na początku swego przemówienia przedstawiciel PSL mówił „z troską" o utrzymaniu naszej waluty, na końcu wprost dawał do zrozumienia, że nie można mieć do niej zaufania.

Mając do czynienia z programem usunięcia niesprawiedliwości społecznej przez uderzenie w spekulantów — przedstawiciel PSL nie zdobył się na nic innego, jak na wezwanie do wydajniejszej pracy klasy robotniczej.

Właściwie sens jego przemówienia sprowadzał się do twierdzenia, że klasa robotnicza, która kosztem wielkich ofiar i wyrzeczeń odbudowuje kraj, pracuje ZA MAŁO, że tu tkwi przyczyna drożyzny i nie można mieć o nią pretensji do spekulantów.

Z przemówienia posła Załęskiego wynikało też, że w gruncie rzeczy spekulanci mają wobec tego **swoją rację**, nie dając robotnikom chleba i obdzierając ich ze skóry.

Następnie poseł Załęski usiłował demagogicznie uzasadnić negatywny stosunek swego stronnictwa do ustawy o kontroli wymiaru i poboru podatku gruntowego, choć jasne jest, że ustawa ta uderza nie w chłopa, a w **oszusta wiejskiego**, który **ukrywa swe dochody**, i że każdy uczciwy chłop powita z uznaniem ten przejaw **sprawiedliwości** w rozłożeniu ciężarów podatkowych. Tak zresztą oceniły tę ustawę wszystkie pozostałe partie i polityczna reprezentacja wsi, Stronnictwo Ludowe.

Nie pomogły manewry pana Załęskiego, jego kazuistyka i fałszowane cyfry o wydajności pracy. Przejrzał jego grę Sejm i cały kraj. W chytry, adwokacki sposób usiłowało tym razem PSL walczyć z rządem, sparaliżować wielką akcję walki o życiowe interesy mas pracujących. Takie kwiatki, jak **wystąpienie przeciw Komisji Specjalnej**, jak aluzje do **likwidacji planu inwestycyjnego, jak podrywanie zaufania do naszej waluty, negatywny stosunek do kontroli podatku gruntowego i nieścisłe cyfry o wydajności pracy** — zdemaskowały ostatecznie mikołajczykowców.

Raz jeszcze, tym razem wyraźniej, niż kiedykolwiek dotąd — ujrzeliśmy spoza dobrodusznie uśmiechniętej twarzy odrażającą gębę **spekulanta wiejskiego**, wygładzającego robotników, **kombinatora i paskarza, podbijającego** ceny, **wielkiego kapitalisty**, który chciałby zniszczyć nasze plany gospodarcze i na ruinach naszego nowego życia powrócić do swych starych majątków i przywilejów.

Przy okazji dowiedzieliśmy się też, jaka jest istota klasowa i oblicze polityczne resztek PSL — „Nowego Wyzwolenia". Ta grupa, która nie połączyła się z SL, okazała się w toku debat bliższą Mikołajczykowi i spekulantom, niż obozowi demokratycznemu i pracującej wsi. Głosowała bowiem wraz z PSL przeciw ustawie o podatku gruntowym.

Rząd wybrał swą drogę, a Sejm dał jasną odpowiedź na niewczesne nadzieje bankrutów politycznych i wrogów ludu. Ustawy zostały przyjęte i PSL otrzymało raz jeszcze zasłużony policzek. Masy **pracujące swym masowym udziałem w akcji walki z drożyzną — ostatecznie przekreślą wszystkie nadzieje ludzi ginącego świata.**

K. MARTEL

DROGA DALSZEGO UAKTYWNIANIA CZŁONKÓW PARTII

Przystępujemy do doniosłej dla naszego życia partyjnego akcji wymiany tymczasowych legitymacji członkowskich na stałe

Akcja ta obejmie cały kraj zostanie przeprowadzona przez pełnomocników powołanych przez komitety partyjne na wszystkich szczeblach.

Z małej liczebnie Partii w okresie okupacji, **wyrosła Polska Partia Robotnicza na PARTIĘ MILIONOWĄ PRZEKRACZAJĄCĄ 800 TYS. CZŁONKÓW.** Postulat masowego werbunku członków do Partii został w pełni zrealizowany. Trafna ocena sytuacji przez Polską Partię Robotniczą i słuszna jej polityka była przyczyną wzrastających szeregów, jej sukcesów w każdej dziedzinie życia politycznego, gospodarczego i społecznego.

Robotnicy, chłopi i pracownicy umysłowi masowo wstępowali i wstępują nadal do Partii, gdyż są przekonani o słuszności jej polityki, wyciągając wnioski z dotychczasowych wyników i osiągnięć.

Nie wszyscy oni są gruntownie obznajomieni z podstawami teoretycznymi naszej partii, nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że sukcesy te osiągnęła ona tylko dzięki nauce marksistowskiej, która warunkuje słuszną drogę jaką obrała. Dlatego też stoi obecnie przed Partią olbrzymie zadanie wychowania nowych członków, pogłębiania ideologicznego ich światopoglądu, utrwalania i ugruntowania go przez rozszerzenie ich horyzontu myślowego.

Ale przy tym masowym werbunku nowych członków do Partii, nie do uniknięcia był napływ pewnej ilości ludzi innego typu, którzy nie z głębokiego przekonania o słuszności naszej sprawy, nie ze świadomości o konieczności walki o nią, **ale dla kariery wstąpili do Partii,** kierując się interesem własnym konjunkturą polityczną. Przy gwałtownym wzroście Partii był to objaw **NIESTETY** nieunikniony. **Ludzi takich w naszej partii jest niewiele.**

Lwia część naszych towarzyszy to ludzie, którzy są członkami Partii z oddania sprawie robotniczej i głębokiego przekonania o słuszności drogi, po której kroczy nasza partia.

UZYSKANIE STAŁEJ LEGITYMACJI JEST DLA KAŻDEGO PEPEROWCA ZASZCZYTEM.

Członek Partii nie otrzyma legitymacji partyjnej **tylko w wypadkach uzasadnionych ważnymi powodami.** Tym niemniej **akcja ta pozwoli uaktywnić dotychczas biernych członków naszej partii,** tych, którzy ograniczali się do płacenia składki i ewentualnego udziału w zebraniach koła, nie uczestnicząc w masowych kampaniach, przeprowadzanych przez Partię.

Musimy sobie bowiem zdać sprawę, że ci bierni to w większości swej albo tacy, którzy poddali się ogólnej fali wstępowania do PPR, albo też ci nieliczni, którzy zostali w nieumiejętny sposób do Partii wciągnięci.

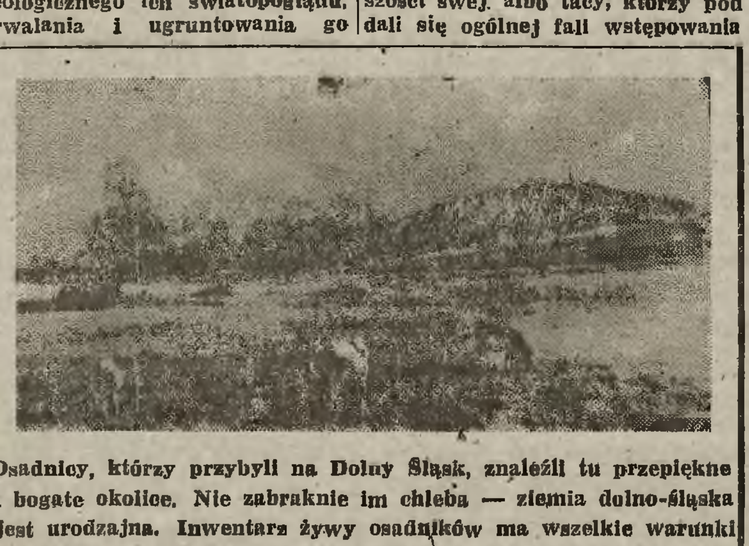
Mamy tu na myśli postępowanie niektórych towarzyszy, którzy zamiast przekonywania i urabiania ideologicznego nowych członków, **poszli łatwiejszą drogą mechanicznego werbunku.** Wśród tych nielicznych na szczęście towarzyszy mamy wielu uczciwych demokratów, wielu dobrze pracujących na swym odcinku zawodowym robotników i pracowników, **musimy tylko przez pogłębienie wśród nich pracy ideologicznej przekonać ich o konieczności uaktywnienia się, przekonać, że szkodzą, zadaniom, które stoją przed całym narodem traktując swą przynależność do Partii jako formalność.**

UAKTYWNIENIE IDEOLOGICZNE, WYCHOWANIE TEGO NOWEGO NARYBKU PARTYJNEGO, TO ZADANIE KOMITETÓW I KOMÓREK PARTYJNYCH NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ.

Partia nasza musi mieć członków przepojonych duchem oddania i bezgranicznego poświęcenia, zdecydowanych bojowników o zwycięstwo słusznej sprawy.

Dlatego nie ma w jej szeregach miejsca dla karierowicza, nie ma miejsca dla biernych przyglądających się z boku temu co się u nas dzieje i przemianom jakie się dokonywują. Prawdziwy bowiem pepeerowiec to bojowiec o sprawę ludu, przepojony świadomą dyscypliną i oddany tej sprawie. I to jest sens polityczny obecnej akcji, zmiany legitymacji tymczasowej na stałą.

E. M.



Osadnicy, którzy przybyli na Dolny Śląsk, znaleźli tu przepiękne i bogate okolice. Nie zabraknie im chleba — ziemia dolno-śląska jest urodzajna. Inwentarz żywy osadników ma wszelkie warunki rozwoju.

Z FRONTU WALKI ZE SPEKULACJĄ

W Zabrzu utworzono sztab do walki ze spekulacją. Sztab zorganizował 30 ekip kontrolnych 3—4 osobowych. Do akcji zostały wciągnięte również spółdzielnie m. Zabrza oraz PCH.

Obrady WRN w Szczecinie z dnia 30 maja nacechowane były troską o sprawną obronę interesów świata pracy na drodze bezwzględnej walki ze spekulacją. Prezydium WRN zostało upoważnione do powzięcia kroków organizacyjnych i powołania odpowiednich organów, aby w dniu wejścia w życie ustawy o powołaniu Społecznej Komisji Kontroli Cen mogła ona natychmiast rozpocząć działalność. Na wniosek Komisji Porozumiewawczej demokratycznych stronnictw politycznych woj. szczecińskiego przyjęty został przez aklamację wniosek Wojewódzkiej Komisji Kontroli Cen przy WRN.

Aresztowanie paskarzy w Olsztynie

Delegatura Komisji Specjalnej w Olsztynie aresztowała następujących szkodników gospodarczych uprawiających lichwę i spekulację:

Kazimierę Tyszko z Ostrołęki za pobieranie lichwiarskich cen za mąkę, **Antoniego Matwierczyka z pow. Iławka** za nielegalne pędzenie wódki, **Paulinę Barbaszyńską i Wandę Libisz z Olsztyna** za sprzedaż chleba po cenach lichwiarskich, **Chaima Wisznie z Olsztyna i Halinę Borowską z Olsztyna** za **wprowadzanie w obieg obcej waluty, Bolesława Sobotkę i Bolesława Zarembę z** pow. Mława za handel końmi pochodzenia unrrowskiego. **Józefa Frachunas z Olsztyna** za nielegalny handel słoniną, **Wacława Mro** za z pow. **Pasłęk** za nielegalny handel wódką i tytoniem, **Irenę Miłosz z Lidzbarka** za sprzedaż wyrobów monopolowych bez koncesji i po cenach wygórowanych oraz **Wacławę Glapiak z Olsztyna** za pobieranie lichwiarskich cen za pieczywo.

* * *

Olsztyn. Za pobieranie cen lichwiarskich i nieprzestrzeganie cennika urzędowego Delegatura Komisji Specjalnej w Olsztynie aresztowała waściciela sklepu spożywczego **Józefa Szypnickiego** Spekulanta oczukuje obóz pracy przymusowej.

UKARANO 48 SPEKULANTÓW

Bielsko. Na terenie Bielska ukaranych zostało 48 niesumiennych sprzedawców za nielegalny handel wyrobami tytoniowymi. Na terenie powiatów bielskiego i cieszyńskiego ukarano 21 kupców.

Szczecin. Walka z nieuzasadnioną zwyżką cen na Pomorzu Zachodnim znalazła silny oddźwięk wśród przemysłowców i kupców pomorskich. Odezwa wydana przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Szczecinie nawołuje właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych do bezwzględnego tępienia szkodliwych kapitałów operujących w sposób spekulacyjny obok zorganizowanego, na zdrowych zasadach prywatnego przemysłu i handlu.

Trybuna Czytelników

Ciekawe projekty

Wśród napływających do naszej Redakcji listów, traktujących o formach akcji antyspekulacyjnej, coraz częściej spotykamy głosy, wypowiadające się za organizacją zaopatrzenia ludzi pracy przez spółdzielnie, lub przez państwowe domy towarowe.

Tak n. p. ob. Tadeusz Białas (Myszków(fabryka Światowid) pisze: **„Tekstylia w spółdzielniach należy sprzedawać tylko ludziom pracy, lub członkom ich rodzin, za okazaniem legitymacji związkowej, czy karty żywnościowej, przy czym sprzedawać i im należy w ograniczonych ilościach".**

Ob. Julian Bocheński (kop. „Concordia" Zabrze) twierdzi, że **„towary do rąk społeczeństwa winny dostawać się przez rządowe sklepy towarowe i zakłady pracy".** W dalszym ciągu swego listu ob. J. Bocheński podaje projekt zaopatrzenia robotników w towary najkonieczniejsze przy **pomocy rad zakładowych, które po uprzednim zbadaniu zapotrzebowania robotnika, otrzymywałyby towary ściśle według ustalonego zapotrzebowania bezpośrednio od central branżowych po cenach fabrycznych plus ustalona marża zarobkowa.**

Wydaje się nam, że projekty te godne są uwagi tych resortów Min. Przemysłu i Handlu, które obecnie, po uchwaleniu przez Sejm ustawy o walce ze spekulacją, przystąpią do organizowania handlu na nowych zasadach. (Red.)

Jak otrzymać przepustkę na czeską stronę

Ob. Żmuda Adam (Istebna 374, pow. Cieszyn) pisze nam:

„Po przecięciu Śląska Cieszyńskiego granicą, wszyscy moi krewni zostali po czeskiej stronie. Na domiar „złego", ożeniłem się z Zaolzianką tak, że jeszcze liczba tych, co by się chciało od czasu do czasu odwiedzić, wzrosła".

Ale sprawa nie jest tak prosta, jak się wydaje.

„Jest potrzebna cała masa zaświadczeń, pieczęci, z tej i tamtej strony Olzy.

Uzbrojony w to wszystko wybrałem się 19. 5. 1947 r. do Starostwa. Przed drzwiami Wydziału Przepustek 300 osób.

Ludzie dalej napływają. Za chwilę było już 400 osób.

Krzyki woźnego i M. O., hałas tłumu ludzi, ścisk i wreszcie koło godziny 14-tej drzwi się zamknęły i cała masa zawiedzionych „niezałatwionych" idzie powoli do wyjścia.

Mniej więcej to samo było 21 i 23-go 5. Ale pomyślałem, że to może przed świętami.

Powtórzyłem atak 28. 5. lecz również bezskutecznie.

Przyszedłem przed godz. 8-mą. Czekało już przeszło 200 osób.

Za chwilę było znowu ze 400 ludzi.

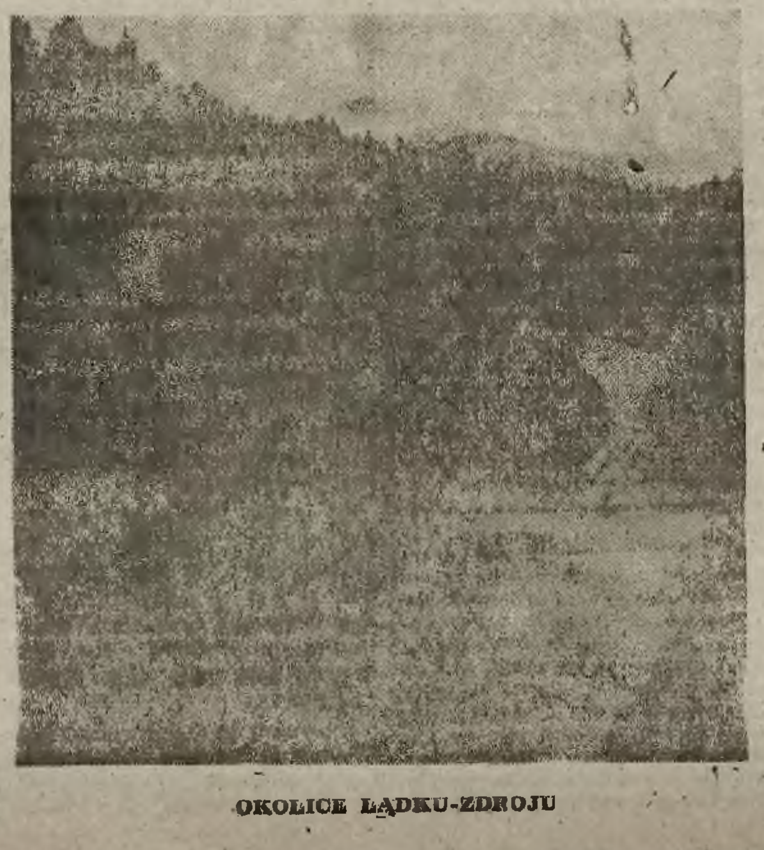
Około 9.30 wpuszczono pierwszych 10-ciu „szczęśliwców". Zaczyna się urzędowanie.

Do południa jest załatwionych 24 z tych co stali w kolejce. I znacznie więcej tych, co nie stali w kolejce, a których urzędnik załatwił „prywatnie". Wreszcie oświadczył on, poka zując na kartce, przylepioną na drzwiach. „Podania o przepustkę przyjmuje się do godziny 13-tej", że już dłużej urzędować nie będzie, że ma inne obowiązki.

29-ciu ludzi, z czekających w kolejce jest „załatwionych".

* * *

Chyba przytoczone fakty nie wymagają obszernego komentarza. Wstyd! Po prostu wstyd! Zapytujemy kto jest odpowiedzialny za taki stan rzeczy? Trzeba z tym natychmiast skończyć!



OKOLICE LĄDKU-ZDROJU

Z całego kraju

WARSZAWA

PONIEMIECKA ŁÓDŹ DESANTOWA I STATEK Z KONGO PRACOWAĆ BĘDĄ PRZY REGULACJI WISŁY

Za kilka dni ukończona zostanie budowa nowego holownika „Rekin", przerobionego z niemieckiej łodzi desantowej. Nowy holownik czynny będzie w służbie Państwowego Zarządu Wodnego.

Stanie się on jednym z najnowocześniejszych jednostek rzecznych.

Statek wybudowany został w Belgii. Przeznaczeniem jego była żegluga na rzece Kongo.

Zniszczony przez Niemców a remontowany obecnie przez władze polskie, statek „ z rzeki Kongo" — stanie wkrótce do pracy na Wiśle.

PRACOWNICY PCH W WALCE ZE SPEKULACJĄ

W Centrali PCH w Warszawie odbyło się zebranie dyskusyjne pracowników PCH. W obradach uchwalono rezolucję, w której pracownicy PCH postanawiają:

Usilnie pomagać w poczynaniach Rządu w zwalczaniu i wytępianiu spekulacji.

Zwalczać nadużycia na wszelkich odcinkach życia gospodarczego, poczynając od własnej instytucji.

Dążyć do jak najszybszej realizacji planu gospodarki Rządu. zmierzającego do podniesienia poziomu życiowego mas pracujących.

Wziąć czynny udział w komisjach cennikowych i kontroli handlu.

Domagać się zastosowania jak najwyższych kar za działalność spekulacyjną.

PRZYKŁAD DO NAŚLADOWANIA

KIEROWCY „UMAJONYCH" SAMOCHODÓW BĘDĄ KARANI

Prezydium Stołecznej Rady Narodowej wobec niszczenia lasów warszawskich przez wycieczkowiczów występuje z wnioskiem surowego karania wandalów niszczących drzewostan w okolicach Warszawy. Kierowca samochodu, którego samochód będzie „umajony" gałęziami, będzie surowo karany i zostanie mu odebrane prawo jazdy.

Kierowca nie powinien pozwolić na wsiadanie do samochodu osobom niosącym złamane gałęzie z lasów. To samo odnosi się do właścicieli furmanek.

GDAŃSK

TRANSPORTY TOWAROWE DO POLSKI

W ostatnim dniu maja wszedł do portu gdańskiego pod amerykańską banderą statek „Roger Griswald" z transportem 8,600 t. drobnicy mieszanej.

W transporcie znajduje się również ładunek 600 ton mąki pszennej, traktory kompletne, części do traktorów, konserwy, mleko w proszku i kondensowane. Statek przybył z Nowego Jorku.

KRZYŻE ZASŁUGI DLA ZASŁUŻONYCH MATEK

W woj. gdańskim zostało odznaczonych dotychczas srebrnym krzyżem zasługi 46 matek, posiadających ponad 10 dzieci. Najmłodszą wśród odznaczonych jest Stefania Smulska, żona rolnika z gminy Subkowy pow. tczewski, która wychowała 10-ro dzieci. Złotym krzyżem zasługi odznaczona została Matylda Szyca, ur. w 1882 roku również żona rolnika z osady Borucin, gminy Kamienica Szlachecka, pow. kartuski — matka 14 żyjących dzieci.

WROCŁAW

ROZWÓJ ZSCH NA DOLNYM ŚLĄSKU

Związek Samopomocy Chłopskiej na Dolnym Śląsku liczy dziś blisko 55 tysięcy **członków zrzeszonych w 300 zarządach gminnych oraz 1550 kołach gromadzkich Samopomocy Chłopskiej.**

Chłopi masowo wstępują do spółdzielń, których liczba z każdym miesiącem wzrasta. Kiedy np. w styczniu 1946 r. było na Dolnym Śląsku zaledwie 67 spółdzielni, to w rok później liczba ich wzrosła czterokrotnie i wynosiła 260 placówek, zrzeszających ponad 25 tysięcy członków.

Spółdzielnie te posiadają oprócz **450 sklepów, piekarnie, młyny, gorzelnie, warsztaty rzemieślnicze,** masarnie oraz 27 przedsiębiorstw usługowych (hotele, gospody).

ŁÓDŹ

WYSZKOLONE KADRY OFICERÓW I PODOFIC. ZASILĄ M.O.

W Oficerskiej Centralnej Szkole Polityczno-Wychowawczej Milicji Obywatelskiej w Łodzi odbyło się uroczyste zakończenie szóstego kursu szkoleniowego.

Kurs trwał dziesięć miesięcy. Na zakończenie kursu przybył główny Komendant Milicji Obyw. R. P. gen. dyw. Witold.

Po odebraniu przez gen. Witolda raportu od komendanta szkoły odczytany został rozkaz awansowy, na podstawie którego ponad 200 absolwentów szkoły otrzymało stopnie oficerskie lub podoficerskie. Do absolwentów kursu przemówił komendant szkoły kpt. Antoniak, po czym zabrał głos gen. Witold, wskazując zasadnicze wytyczne funkcjonariuszy M. O. dla spraw polityczno-wychowawczych. Po części oficjalnej uroczystości odbyły się występy artystyczne w wykonaniu absolwentów szkoły.

KRAKÓW

DRUGA KOMPANIA HUFCÓW BUDOWLANYCH „ŚWIT"

W Dobrej koło Limanowej rozpoczęto organizację drugiego hufca budowlanego „Świt", dla zatrudnienia młodzieży przy odbudowie dotkniętych działaniami wojennymi terenów i równoczesnym jej szkoleniu. Nowa ta placówka mieścić się będzie na terenie byłego dworu. Zabytkowy pałacyk został odbudowany przez wychowanków hufców budowlanych. Napływ młodzieży do nowego hufca budowlanego jest bardzo liczny.

Zorganizowany w styczniu br. hufiec budowlany w Szczucinie pow. Dąbrowa Tarnowska szkoli obecnie 96 kandydatów na rzemieślników budowlanych.

»Nowe drogi«

Dwumiesięcznik wydawany przez Komitet Centralny PPR, którego 3-ci zeszyt ukazał się niedawno, ustalił już swój zakrój i poziom.

W zeszycie bieżącym najcelniejszą pozycję stanowi artykuł Franciszka Fiedlera „U źródeł niedorozwoju kapitalizmu w Polsce".

Na uwagę zasługuje artykuł Jerzego Rynga „U źródeł błędów luksemburgizmu" traktujący zagadnienie akumulacji kapitału, wznowiona praca jednego z najwybitniejszych ekonomistów Komunistycznej Partii Polski, publikowana w roku 1932 w „Nowym Przeglądzie".

Dział problemów i idei, wypełniony jest nadto przez obszerny artykuł Romana Werfla, który analizuje zagadnienie biurokratyzmu w państwie ludowym; Włodzimierza Michajłowa bardzo wnikliwe rozważania o potrzebie reorganizacji nauki badawczej i planowania w tej dziedzinie oraz przekład z francuskiego Rene Maublanc „Marksizm a wolność". Czołowe miejsce zajmują Władysława Gomułki - Wiesława „Od frontu jednolitego ku jedności organicznej" oraz „Nasze zadania" i Hilarego Minca „Charakter i tendencje rozwojowe naszego przemysłu".

Konferencji moskiewskiej poświęcono obszerny artykuł pióra Wojciecha Byliny. W dziale międzynarodowym potraktowano Niemcy, Amerykę i Wielką Brytanię oraz problemy Bliskiego Wschodu (A. Paszt).

Obszerna notatka wprowadza w stosunki towarowe w ZSRR. w oświetleniu radzieckiej prasy.

W dziale krytyki znajdujemy między innymi recenzje Leona Bluma, „Na miarę człowieka" pióra A. Schaffa i Niny Assorodobraj „Początki klasy robotniczej" — pióra prof. St. Arnolda.

Zeszyt rozpoczyna się wspomnieniem poświęconym Karolowi Świerczewskiemu.

Odpowiedzi Redakcji

(632) **A. Kucharski, Wrocław, Niedzielski, Nysa, Brtola, Częstochowa, Grabiec Radom.** Wszelkich informacji, związanych ze wstępem młodzieży na wyższe uczelnie udziela Akademicki Związek Walki Młodych „Życie", Łódź, Piotrkowska 48 (Biuro Informacji).

633) **Weterowski Adam, Kraków** W tej sprawie napiszcie do Poselstwa Polskiego w Kopenhadze pod następującym adresem: Poselstwo Polskie Copenhague Krausesvej 3 (Danemark).

634) **Hałaj Włodzimierz, Gołonóg pow. Ząbkowice.** Radzimy zwrócić się do Wojewódzkiej Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo - Parcelacyjnego we Wrocławiu.

635) **F. Jezierski, Wałbrzych.** Wniosek o przyznanie Wam praw opiekuna nad nieletnim chłopcem musicie przeprowadzić przez miejscowy Sąd Grodzki. Zaznaczamy jednak, że z chwilą przyznania Wam praw opiekuna jesteście odpowiedzialni za losy chłopca, aż do jego pełnoletności.

(636) **Henryk Zeman, Siemiatowice — Nysa.** List Wasz skierowaliśmy do D. O. K. P. Wrocław.

(637) **Emil Kliszka, Paczków.** List Wasz przesłaliśmy do Komisji Kontroli Partyjnej przy Kom. Woj. PPR. w Katowicach.

(638) **Byczek Józef, Zawada pow. Rybnik.** Dziękujemy za słowa uznania. List skierowaliśmy do Delegatury Komisji Specjalnej w Katowicach.

(639) **Górnik z Roklinicy.** Główny Zarząd Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce mieści się w Katowicach, przy ul. Kościuszki 38. Tam zwróćcie się ze swoimi bolączkami.

(640) **Odpowiedź w sprawie volkslisty.** Wystarczy jeżeli powracający do domu „chłopak" złoży wniosek o rehabilitację w Sądzie Grodzkim w miejscu jego stałego zamieszkania. Do postępowania sądowego o rehabilitację wymagane jest orzeczenie miejscowej Rady Narodowej tzw. „opinia".

(641) **K. R. M. Bytom.** Sprawę swoją załatwicie najlepiej przez Konsulat Brytyjski w Katowicach ul. Kościuszki 68.

(642) **Włodański Władysław, Gliwice.** Radzimy zwrócić się do Biura Poszukiwań Osób w Warszawie, ul. Zielna, 45, bezpośrednio natomiast możecie wszcząć poszukiwanie przez Redakcję Głosu Ludowego w Detroit, — „Głos Ludowy — Pople's Voice, 5850 Chene St. Detroit 11. Mich.

JAK PRACUJE HUTA „BAILDON"

Wysiłkiem inżyniera i trudem robotnika powstają narzędzia dla całego przemysłu

Każdy ślusarz, tokarz czy górnik zna wysokowartościowe narzędzia z marką „Baildon". Zapoznajmy się więc z historią wytwórni tych narzędzi, z jej osiągnięciami i trudnościami.

Huta „Baildon" w Katowicach jest hutą stali szlachetnych. Jest to jedna z najstarszych hut górnośląskich, które zostały założone w 1823 r. przez Szkota Johna Baildona, który przybył na Górny Śląsk w roku 1793. John Baildon wprowadzał w przemyśle hutniczym Śląska ówczesne najnowsze zdobycze angielskiego przemysłu hutniczego, a przede wszystkim stosowanie wielkich pieców, opalanych koksem. Zasięg jego pracy obejmował również przemysł hutniczy na Morawach, gdzie Baildon wybitnie współdziałał w zakładaniu hut w miejscowościach Ralz i Blansko.

John Baildon, pod koniec swego pracowitego życia założył w r. 1823 hutę w Katowicach-Dębie, gdzie wybudował pierwsze piece pudlarskie, a tym samym wytyczył kierunek rozwojowy założonej przez siebie huty, która z biegiem czasu rozwinęła się na typową hutę stali szlachetnych.

Od nacz. dyrektora **inż. Krzykalskiego** dowiadujemy się szczegółów dotyczących obecnej produkcji.

Załoga liczy 4.900 pracowników. Produkcja obejmuje wszystkie stale wysokogatunkowe, szybkotnące, narzędziowe i konstrukcyjne, nierdzewne, kwasoodporne magnezowe, niemagnetyczne itp. Do specjalnie wartościowego gatunku stali należy t. zw. „bimetal". Przed wojną sprowadzaliśmy z zagranicy podobną stal narzędziową na sumę 4 mil. zł rocznie (złote przedw.). Monopol na produkcję tej stali mieli przede wszystkim Niemcy a następnie Szwedzi i Anglicy. Po długich i uciążliwych doświadczeniach inżynierom polskim udało się opracować receptę specjalnego stopu, który odpowiada ściśle warunkom stali importowanej.

Huta pokrywa całkowicie zapotrzebowanie rynku, a nawet istnieją możliwości eksportu. Produkuje się specjalne narzędzia dla górnictwa i wiertnictwa. Wartość 1 kg. twardego stopu wynosi 28 tys. zł. Huta posiada specjalne przeciągadła do metali o średnicy 0,1 mm. Specjalnością huty jest również produkcja elektrod do spawania elektrycznego. Produkcja miesięczna wynosi 200 ton przed wojną — 100 ton.

Zapotrzebowanie krajowe na elektrody jest pokryte całkowicie. Przed wojną sprowadzaliśmy do produkcji elektrod 80 proc. surowca zagranicznego, obecnie tylko 40 proc. W drugim półroczu, po otrzymaniu ze Szwecji specjalnej prasy, oraz po ukończeniu budowy pras we własnym zakresie, produkcja elektrod wzrośnie do 400 ton miesięcznie. Elektrodami naszego wyrobu interesują się rynki południowo-wschodniej Europy. Huta produkuje również stale profilowe na wiertła i pilniki. Przed wojną wyrabiano 5 ton wierteł miesięcznie, obecnie 10 ton, mimo tego, że urządzenia nie zostały uzupełnione. Początkowo najmniejsza średnica wierteł wynosiła 1 mm, obecnie 0,2 mm. W planie trzyletnim przewidziana jest rozbudowa produkcji wierteł do 25 ton miesięcznie. Nowością jest produkcja magnesów kutych, lanych i stali magnetycznej. Wkrótce będzie możliwe masowe produkowanie magnesów dla przemysłu radiowego i elektrycznego.

Wachlarz produkcyjny jest bardzo szeroki. Stal kwasoodporna ma m. in. zastosowanie w dentystyce. Produkuje się tarcze do cięcia metali na zimno, taśmy do pił oraz łańcuchy. Łańcuchy eksportujemy do Ameryki Południowej. Wartość produkcji za rok 1946 wynosi 1.022 mil. zł. W celu zaradzenia brakowi fachowców czynne jest przy hucie gimnazjum przemysłowe. W przyszłym roku zostanie otwarte liceum. Życie kulturalno - oświatowe ogniskuje się w Domu Kultury. Huta posiada własną orkiestrę, chór, sekcję dramatyczną klub sportowy i bibliotekę.

Przedszkole huty uznane zostało za najbardziej wzorowe na Śląsku. Spółdzielnia Spożywców posiada 24 sklepy na terenie całych Katowic, rozlewnię piwa, fabrykę wód mineralnych, kioski w hucie itp. Własny majątek w **Wieszowie** dostarcza 500 l mleka dla robotników pracujących przy specjalnie szkodliwych dla zdrowia robotach, 3 domy wypoczynkowe w **Szczyrku** dają hutnikom możność wytchnienia w okresie urlopu.

Stanisławski.

Uchwały plenum Związku Samopomocy Chłopskiej

W dniach 29—31 maja odbyły się obrady rozszerzonego plenum zarządu głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, w wyniku których podjęto szereg uchwał i dezyderatów natury gospodarczej, społecznej i organizacyjnej. Przed spółdzielczością Samopomocy Chłopskiej postawiono jako główne, bieżące zadanie, **dalszą organizację i usprawnienie obrotu towarowego pomiędzy wsią a miastem.** W tym celu postanowiono, między innymi, wystąpić do odpowiednich władz o szerokie uprawnienia dla spółdzielni ZSCh w zakresie skupu zboża, jak koncesje i niskoprocentowe kredyty obrotowe i inwestycyjne. Jednocześnie plenum zatwierdziło w całej rozciągłości uchwały zarządu głównego ZSCh z dnia 21 ub. m. w sprawie **bezwzględnej walki ze spekulacją, drożyzną i lichwą sąsiedzką.** Dla praktycznego wykonania tego zadania postanowiono powołać w całym kraju, spośród członków Samopomocy Chłopskiej — **gminne komisje kontroli społecznej.** Będą one współdziałać z państwowym aparatem administracyjnym, w pierwszym rzędzie — w kontroli towarów rozprowadzanych, w akcji „Przemysł dla wsi" oraz **w ujawnianiu zapasów zboża, ukrywanych w celach spekulacyjnych, w młynach, piekarniach, magazynach, sklepach prywatnych i schowkach spekulantów wiejskich.** Postanowiono również zwrócić się do posłów samopomocowych o wystąpienie z projektem ustawy **o obowiązku sąsiedzkiej pomocy w gospodarstwach rolnych.** Dla usprawnienia akcji rozdziału nawozów sztucznych zlecono prezydium zarządu głównego ZSCh podjęcie starań o zmianę poprzedniej uchwały komisji koordynacyjnej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz o utworzenie w spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej składów konsygnacyjnych. Wreszcie przyjęto uchwały w sprawie odbudowy i przebudowy wsi.

Szkolnictwo rolnicze wkracza na realne tory

Ośrodek Przysposobienia Rolniczego w Pszczynie

Ktoś, patrząc z daleka, posądzić mógł nas co najmniej o wandalizm. Bo jakżeż można brnąć na przełaj wśród wspaniałych, wyrosłych zbóż, poprzez wysokie łodygi pszenicy i żyta. Podejrzenie nieuzasadnione, gdyż prof. Szczawiński, wieloletni praktyk na zbożowych poletkach doświadczalnych, prowadzi nas znanymi sobie tylko i uczniom, pszczyńskiego Ośrodka Rolniczego, ścieżkami, którymi śmiało można kroczyć wśród łanów zbóż bez uszkodzenia choćby pojedyńczego kłosu.

Na 5 grzędach, każda wielkości 50 m², zastosowano 5 odmian nawozów sztucznych przy tej samej odmianie zboża. Na jednej grzędzie rośnie pszenica bez nawozu, na drugiej, przy zastosowaniu potasu fosforu i azotu, na trzeciej fosforu i potasu, na czwartej fosforu i azotu na piątej potasu i azotu. Na innych poletkach, gdzie zasiano żyto prowadzi się doświadczenia, stosując różne ilości nawozu.

Stosunkowo mały obszar zajmują poletka doświadczalne, bo cały obszar majątku pszczyńskiego Ośrodka Rolniczego obejmuje 135 ha ziemi, tym niemniej, są one bardzo ważne w nowoczesnym szkolnictwie rolniczym, a typem nowoczesnego szkolnego ośrodka rolniczego jest właśnie Ośrodek, a raczej Pszczyńskie Gimnazjum Rolnicze.

Jak informuje nas dyrektor Ośrodka mgr. Szybowski, różnorodność przedmiotów w teorii rolniczej jest wielka. Wykłada się tu przedmioty ściśle zawodowe, przedmioty związane z zawodem i przedmioty pomocnicze z zawodem nie związane. Hodowla roślin i zwierząt, rolnictwo ogrodnictwo, pszczelarstwo, rybactwo, weterynaria, spółdzielczość, oto przedmioty zawodowe. Przedmioty pomocnicze to **chemia, fizyka, botanika, zoologia, matematyka i miernictwo**, zagadnienia społeczne i odrębnie WF i PW. Jak widać, chłopcy mają co pakować do głowy, ale też ukończenie tej 3-letniej szkoły daje im pełne kwalifikacje rolnicze, wiedzę fachową, tak wielce zaniedbywaną w okresie przedwojennym, możność do dalszych studiów w Liceach Rolniczych.

Młodzież Przysposobienia Rolniczo - Wojskowego ucząca się tu, to synowie małorolnych chłopów w wieku od lat 14 do 22, tych chłopów, którzy w dziedzinie gospodarki rolnej od swych przodków daleko nie uciekli. Wyobraźcie sobie, ile inowacji wprowadzą ci chłopcy po ukończeniu nauki na zagonach swych ojców, którzy nie rzadko i dziś nie wiedzą, jakie wspaniałe może dać plony ziemia przy zastosowaniu racjonalnej uprawy i szczególnej pielęgnacji roślin. Tej uprawy i pielęgnacji młodzież uczy się tutaj nie tylko z książki. **Ten 135 ha majątek służy tym 73 przyszłym instruktorom** za teren doświadczeń i zajęć praktycznych. Jest właśnie godz. 13-ta, pora, kiedy kończą się wykłady w budynku szkolnym, a zaczynają się zajęcia praktyczne.

Idziemy w teren. Najbliżej budynku szkolnego znajduje się 10-cio ha dział ogrodniczo - hodowlany. Chłopcy, tylko w kąpielówkach, opaleni na brąz zajęci są pracą na grządkach warzywnych i szklarniach. Zwiedzamy szklarnie, których jest tu 10. Temperatura wewnątrz od 25 do 30°. Czujemy się tu, jak w egzotycznym lesie. Jest duszno i pięknie. Wysokie, wspaniale rozwinięte pomidory z olbrzymimi wielkości pięści owocami, tworzą gęstą ścianę zieleni. Obok po lewej stronie okazy **ogórków, dochodzących do 50 cm długości**, po prawej wszelkie odmiany kwiatów od gloksynii po przez begonię, cyklameny, asparagusy, paprocie do alpejskich fiołków włącznie. W inspektach pielęgnuje się specjalnie goździki i około **4000 cyklamen.**

Tuż za szklarniami znajduje się dział szkółek drzew i krzewów owocowych i alejowych. Tu młodzież uczy się pod kierunkiem **obyw. Strażka.** Piękne okazy grusz kaukaskich, jabłek kronselskich, wysokopiennego agrestu i porzeczek, malin, jaśminów, róż lip, akacji i ozdobnych krzewów, składają się na ten dział.

Stajnie i obory są utrzymywane w przykładnej czystości. Ośrodek bogaty jest w bydło. **Posiada 45 krów wraz z jałówkami i cielętami, 16 świń łącznie z prosiętami, 58 owiec, 20 jagniąt i 8 koni.**

Pola uprawne zajmują obszar 53 ha. Jest tu pszenica i żyto w wielu odmianach, buraki cukrowe i rzepak, na uprawę których kładzie się szczególny nacisk, zachęcając młodzież do hodowli nasion oleistych, łubin, wyki i t. p. Przewiduje się w przyszłym roku również uprawę roślin lekarskich.

Życzyliśmy sobie, aby wszystkie Ośrodki Przysposobienia Rolniczego na terenie naszego województwa były już w takim stanie, w jakim jest ośrodek pszczyński. Trudności w rozwoju tych Ośrodków są znaczne, finansowe i lokalne, tym niemniej na ośrodku pszczyńskim potwierdza się raz jeszcze reguła, **że chcieć to móc.**

Z. W.

Nowoczesny szpital w Bytomiu

Jedyny w Polsce ośrodek walki z chorobami zakaźnymi

Gdy przeszło rok temu Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami rzucił projekt stworzenia na terenie każdego województwa specjalnych szpitali dla zakaźnie chorych, nikt nie przypuszczał, że myśl tę zrealizuje tylko województwo śląsko-dąbrowskie. Tu były największe możliwości, tu też z uwagi na skupienia ludzkie, zachodziła obawa szerzenia się chorób zakaźnych. Wyłoniony Komitet Budowy Szpitala Zakaźnego w Katowicach przejął w styczniu 1946 r. dawny budynek drukarni, a od 1932 Gimnazjum Polskiego w Bytomiu w stanie zupełnej dewastacji. Po remoncie i dostosowaniu go do potrzeb szpitalnictwa zakaźnego oraz wyposażenia szpitala przystąpi on jesienią do pracy.

Szpital pomyślany jest jako nowoczesny ośrodek walki z chorobami zakaźnymi i będzie miał dwa oddziały: oddział chorób zakaźnych (tyfus brzuszny i plamisty, szkarlatyna, czerwonka) i oddział gruźliczy. Urządzenie szpitala przewiduje jednokierunkowość ruchu celem wykluczenia infekcji. Z chwilą dostarczenia chorego do szpitala zamyka się jego droga powrotna po linii raz przebytej. Poprzez poczekalnię, gabinet przyjęć, łaźnię itp. chory dostaje się specjalną windą do miejsca przeznaczenia. Ubranie jego zostaje natychmiast przekazane do dezynfekcji i specjalnej pralni po czym dostaje się do magazynu, gdzie oczekuje powrotu do zdrowia swojego właściciela.

Oddział gruźliczy będzie oddzielony od oddziału zakaźnego. Pomyślany on jest na 120 łóżek i będzie obejmował nie tylko badania pomocnicze, ale i oparte na nowoczesnym lecznictwie — zabiegi chirurgiczne — najbardziej nowoczesne sposoby leczenia tej strasznej choroby społecznej. Oddział zakaźny obliczony jest na 80 łóżek.

W piwnicach zakłada się centralne ogrzewanie. Stoją już 3 olbrzymie kotły systemu ECKA — produkt naszego przemysłu. Robotnicy kończą montowanie.

Na niewielkim dziedzińcu specjalne miejsce przeznaczone jest na mieszarkę elektryczną odchodów. Mieszarka ta wyjaławiać będzie odchody z substancji i bakterii zakaźnych.

Sale dla chorych są widne i słoneczne. Takie same są pokoiki dla służby szpitalnej i personelu sanitarnego. Sala operacyjna urządzona jest jak najbardziej nowocześnie. Remont kosztował około 9 milionów złotych. Ministerstwo Zdrowia przyznało dalszy kredyt.

Powstaje nowoczesna, jedyna w Polsce placówka dla walki z chorobami zakaźnymi. Pomimo trudności praca postępuje naprzód. Jest to zasługa robotników i dyrektora administracyjnego, cichego i niepokaźnego pracownika.



PRODUKCJA szczepionek przeciwtyfusowych w fabr. Chem. „Klawe"

Nie jestem zwolennikiem estetyki normatywnej, która tworzy ustalone kanony i wzory czystych rodzajów literackich. Każdy jednak przyzna mi, że w istocie dramatu musi być coś, co go odróżnia od innych rodzajów literackich. Wprawdzie dramat rozwinął się poprzez formy klasyczne i formę dramatu romantycznego i impresjonistycznego, wyłania z siebie ciekawe rodzaje — rozprawy dramatu lirycznego i modnego we Francji dramatu inscenizacji i słowa. U nas osobne miejsce należy się dramatom Witkiewicza i próbom Tytusa Czyżewskiego, Peipera, Czechowicza. Istotną dla sztuki dramatycznej sprawą, która stanowi o dramatyczności rodzaju literackiego jest sprawa zasadniczych konfliktów wrogich sobie jest przygotowaniem i rozwojem konfliktu tej centralnej osi utworu. Jeśli nie ma w utworze tych zapasów świateł i cieni, nie ma też interesującej nas, widzów i słuchaczy gry dramatycznej. Ta gra nie musi toczyć się z hałasem i rozmachem zewnętrznie i widocznie na deskach sceny. Może, a nawet lepiej, jeśli dzieje się w ukryciu, dając znać o sobie rosnącym napięciem w otaczającej postacie atmosferze, w ich aurze, wyrażającej się słowem i gestem. Gdy tego nie ma, sytuacja widza jest się do pozazdroszczenia — widz wychodzi z teatru z uczuciem niedosytu intelektualnego i estetycznego. Tak właśnie ma się sprawa ze sztuką Korcellego. „PAPUGA" to dramatyzowany obraz psychologiczny, rodzaj szkicu psychologicznego o przedwojennej, koszmarnej w charakterze pewnej warstwie inteligenckiej, filarze reakcji i faszyzmu.

2

Szkic jest świetny, doskonały obraz zwierzyńca w którym ten, kto dojdzie do władzy, zaraz obskoczą inne zwierzątka, łasząc się i przymilając byle dostać się do upragnionego żłobu. Ale najlepszy obraz psychologiczny takiego jak w „Papudze" środowiska mieszczańskiej inteligencji, której muzą jest oportunizm, nie da jeszcze dramatu. Nie znaczy to, żeby autor nie miał talentu dramatycznego. Operuje świetnie dialogiem zna wagę dramatyczną, słowa na scenie, stwarza sytuacje tak kapitalne, jak scena spowiedzi na zjeździe maturycznym albo trzeci akt koszmarnej, groteskowej wizji. Bardzo udany jest pomysł Juliana rozdwojonego na Augura i Libertusa, ubiegającego się za ideami jak za kobietami za mieszczańską Ewą i „czerwoną" Martą w których przegląda się jak w lustrach. Kapitalna jest scena w której Julian znajdzie się równocześnie przed swoją żoną, przed Ewą i przed Martą. O dużej inwencji autora świadczy pomysł papugi jako podwójnego symbolu, papugi jako naśladownictwa faszystowskich wzorów. Papugę wyedukował bowiem prof Felisiak, syn chłopa, w którym tak jak w pośle Columbusie i Julianie żyje podświadomie chęć zbliżenia się do idei rewolucji i walki o wolność. Są to jednak tylko lunatyczne sny. W akcie trzecim, który dzieje się w wymianach wizji skrzek papugi obwieszcza: „Precz z faszyzmem, niech żyje wolność". Wszystkie te dowody wielkiego talentu dramatycznego autora pozwalają żywić nadzieję, że napisze naprawdę rasowy dramat. Tyle o sztuce samej. A teraz o konkretyzacji scenicznej. Sztukę reżyserował **Władysław Krzemiński.** Jestem pełen uznania dla dużego talentu tego reżysera. Scena zjazdu maturycznego była znakomita — nasuwała uparcie na myśl skojarzenie z „Ferdydurka" Gombrowicza. Równie dobry był pomysł gry świateł w czasie pauzy, kiedy trzy kobiety oczekują Juliana.

3

Nie zgodziłbym się jednak na interpretację głównych postaci i na inscenizację aktu trzeciego. Chodzi mi o postacie Columbusa i Juliana. Columbus ma w swoim charakterze bez wątpienia rys demonizmu. Ten cyniczny pan, który tylko w chwilach pijaństwa pozwala „sobie na szczerość i przedzierzga się w coraz to inne „figury strategiczne". Kupuje sobie „dusze" bo potrzebne mu są do jego kariery. Ani reżyser ani aktor (**Surowa**) nie wyczuli tej postaci. Surowa raził nawet w pewnych momentach akcentami nie szczerości i niedobrej roboty aktorskiej. **Konrad** jako Julian był ślamazarny — nie chciało się wierzyć, że Ewa czy Marta „lecą na niego". Przecież miał to być typ zaczajonego, na pozór potulnego, drapieżnego, gotowego do skoku karierowicza. Jeszcze bardzo ważna sprawa aktu trzeciego. Akt ten dzieje się wyraźnie w myśl intencji autora, w rejonach koszmarnej, groteskowej wizji. Tylko tak należało pojąć scenę wśród „Rudych" — majaczenia Juliana i jego przemianę, powrót do siebie samego, niesamowita interwencja papugi. Tego charakteru aktu trzeciego, najistotniejszego, bo rzucającego szczególne światło na całą sztukę, reżyser nie wydobył. Z pozostałych wykonawców należy wymienić świetnego Brochwicza jako sędziego, i nierealną jak zawsze **Górecką** w roli Ewy. **Zofia Niwińska** nie wydobyła z postaci Marty niestety dodatnich cech, w jakie wyposażył tę postać autor. Fitio w roli Karola nareszcie wyzbył się mizdrzenia i andrusowatości. Wszystkie pozostałe role (trudno by je wymieniać,) były udane. Osobno wzmianka o dekoracjach **Majkonika.** Jest to zdaje się jedyny dekorator w Katowicach, który umie skomponować przestrzeń sceniczną i powiązać w harmonijną całość geometryczne kształty. Specjalnie na uwagę zasługują dekoracje do aktu pierwszego: po lewej stronie widza biała płyta paraboliczna z wieńcem, obok katedra, dalej od lewej, na wprost widza, wielobok okien, nasycanych mocnym światłem — w środku prostokąt drzwi, w które świetnie wkomponowany jest śmiały łuk kondygnacji schodów, z prawej zaś rząd ławek, wszystko o skośnych do siebie płaszczyznach, co sprawia na widzu wrażenie idącej dalsko w głąb przestrzeni. W akcie drugim na specjalną wzmiankę zasługują dwa obrazy, pejzaż i kwiaty doskonale charakteryzujące mieszczańskie gusta.

WACŁAW WARECKI.

140.000 członków liczy Liga Morska w Katowicach

W dniu 1 czerwca odbyło się w Katowicach walne zebranie delegatów Ligi Morskiej okręgu śląsko - dąbrowskiego. Tutejsza Liga Morska jest największym oddziałem na terenie całej Polski. Posiada ona w 18 obwodach — 130 oddziałów, liczących ponad 140.000 członków. Na terenie zakładów pracy zorganizowano 100 oddziałów Ligi. Ponadto istnieje 117 szkolnych kół Ligi Morskiej, z ilością 11 tys. członków.

Prócz prac ściśle organizacyjnych Liga Morska na Śląsku organizuje ośrodki wodne. W roku ubiegłym odbyły się na terenie ośrodka w Opolu 2 kursy żeglarskie, z udziałem 54 uczestników. Kursów takich w bieżącym roku odbędzie się znacznie więcej. Szkolne koła Ligi roztaczają opiekę nad załogą s/s „Śląsk". (PAP.)

Największa i najładniejsza w Polsce PALMIARNIA w Gliwicach

Ostatnio często padają zapytania, co jest z palmiarnią w Miejskim Parku i dlaczego jest ona niedostępna dla publiczności? **Jest to sprawa skomplikowana, a jednocześnie i prosta.**

Otóż palmiarnię wraz z akwariami i oranżerią objęto w r. 1945 w stanie całkowitej dewastacji. Po dwu latach ciężkiej pracy i wielkiego poświęcenia kierownictwa, zdołano ośrodek ten doprowadzić do znośnego stanu.

Palmiarnia, licząca około 40 szt dużych okazów (Schameroplis, Feniks i Latania) jest dziś najładniejszą i największą w Polsce.

Inne miasta, jak Kraków i Poznań posiadają pojedyńcze sztuki tych gatunków ; ubiegają się o okazy gliwickie. Ponadto mamy tu **wspaniałe drzewa bananowe, cytryny, figi i bambusy.**

Cała palmiarnia robi wrażenie zakątka puszczy podzwrotnikowej — olbrzymie cienie roślin, wysoka stosunkowo temperatura, źródełko i wilgotna ziemia sprzyjają tego rodzaju wrażeniom. W tej szklarni **założona została także kaktusiarnia**, posiadająca wiele cennych i niezwykle - ciekawych gatunków.

Obok palmiarni w mniejszych salach mieści się oranżeria oraz baseny — jeden na razie pusty, a w drugim hoduje się rzadką roślinę wodną **Victoria crutiana**, której nieudolną miniaturą jest może nasz grzybień wodny. Założono już „uprawę" ryżu, rozwijającego się jedynie w podzwrotnikowej temperaturze. podobnie zresztą jak i Victoria crutiana — pielęgnacja tych roślin wymaga nawet latem wyższej temperatury. Na mniejszą skalę prowadzona jest hodowla kwiatów doniczkowych z których **orchidee stanowią własny „przychówek".**

Najbardziej żałosny stan przedstawiają akwaria. Wprawdzie urządzenia pozostały — ale **wymagają dużych funduszów na remont — podobnie zresztą jak i na zarybienie ich.**

Główną bolączką całej oranżerii wraz z palmiarnią stanowi ogrzewanie. Kocioł do centralnego ogrzewania jest zniszczony i jeśli do zimy nie zainstaluje się nowego trudno sobie wyobrazić jak rośliny będą zimować.

W przylegającym do szklarni ogródku hoduje się kwiaty dla potrzeb miasta (dekoracje itp.) ponadto założono **ogródek skalny t. zw.alpinarium**, gdzie rosną wszystkie rośliny alpejskie. Spory kopiec ładnie imitujący skały, jest przyczyną różnych domysłów wśród spacerowiczów. Alpinarium to nie posiada jeszcze kilku gatunków roślin górskich, ale będą one wkrótce przywiezione.

Należy podkreślić, że ośrodek ten nie jest jeszcze urządzony całkowicie, rośliny nie posiadają tabliczek z objaśnieniami, co zwiedzającym bardzo ułatwiałoby orientację. Kierownictwo wystąpiło ze słuszną inicjatywą **zaproszenia podczas wakacji kilku profesorów, którzy by określili i „ochrzcili" wszystkie rośliny.**

Na razie społeczeństwo musi wykazać jeszcze trochę zrozumienia i cierpliwości. Wszystkie te wysiłki ponosi się jedynie dla korzyści i przyjemności obywateli— jednak jest to zadanie duże i wymaga pewnego czasu.

Wśród bajkowych kolorów egzotycznych motyli

WYSTAWA Naukowo-Przyrodnicza

w Woj. Domu Kultury w Katowicach

W okresie od 1 do 30 czerwca otwarta jest w Wojewódzkim Domu Kultury w Katowicach Wystawa Naukowo-Przyrodnicza.

Wystawę urządził ornitolog **Józef Markiewicz**, działając z ramienia **Częstochowskiego Wydz. Kultury i Sztuki.**

Eksponaty — 50 gablotek ciem, motyli, owadów, ponad 100 gat. ptaków, piękna kolekcja rogów, zbiór muszli z polskiego wybrzeża i oceanicznych, wypchane ssaki, — są własnością Józefa Markiewicza, są też przez niego złowione, upolowane, czy zebrane i osobiście preparowane.

Na szczególną uwagę zasługują zbiory motyli, wśród których znajdujemy rzadkie gatunki: morfidy, olbrzymi motyl królewski „Paptilio rex". Uszeregowane według systemu entomologicznego gablotki z motylami, (niektóre okazy posiadają **skrzydła o rozpiętości kilkunastu centymetrów**) — mienią się bajecznymi kolorami tęczy.

Osobny dział reprezentują ćmy. Ich wzorzyste, często też olbrzymie skrzydła swoją puszystością i deseniami przypominają jakieś wschodnie tkaniny.

Dalej widzimy gablotki z chrząszczami. Olbrzymi brazylijski chrząszcz z rodz. rohatyńców — Dynastes. Hercules mierzy sobie **20 centymetrów** (nasz rodzimy jelonek 8—10 cm.) Spotykamy tu też historyczne **skarabeusze** — święte chrząszcze egipskie.

Wśród ptaków rzuca się w oczy potężny **sęp afrykański** (3 metry rozpiętości skrzydeł). Kontrastowo małe **koliberki** ustępują „wzrostem" dużym chrząszczom. Rajski ptak mieni się przepysznymi kolorami. Kuraki reprezentują: — **głuszec — król puszczy, cietrzew bażant, przepiórka.**

Demoniczne sowy spoglądają ponuro szklanymi oczyma.

Pomysłowo urządzone jest sztuczne jeziorko dla wypchanego zimorodka.

Wspaniałe rogi **łosia kanadyjskiego ważą 13 i pół kg.**

Prof Markiewicz oprowadza nas po wystawie i objaśnia poszczególe eksponaty. Dłużej zatrzymujemy się przy sprawach praktycznych — **owady-szkodniki hodowla jedwabnika.**

Wystawę zwiedzają liczne wycieczki szkolne (z polecenia Kuratorium) i dorośli — Ceny bardzo przystępne 20—40 zł. (Młodzież szkolna korzysta ze zniżek)

We wtorki od godz. 19—20-ej urządza prof. Markiewicz **bezpłatne pogadanki dla nauczycieli przyrodników** na temat urządzania gabinetów szkolnych oraz preparowania ptaków i owadów.

Wszyscy wiemy, że przyroda jest piękna, rzadko jednak udaje się widzieć tyle piękna natury, nagromadzonego w jednym miejscu. Wystawę warto oglądnąć.

(wal.)

Z życia gospodarczego

8 tys. działek wydzierżawiono robotnikom

Bytom. (ZAP). — W przyległym do Bytomia rejonie przemysłowym znajduje się **8.140 działek poniemieckich**, objętych przez przemysł węglowy i wydzierżawionych przez kopalnie robotnikom. Działki te są przeważnie bardzo niewielkie; powierzchnia ich waha się w granicach od 0,1 do 1 ha. Z podanej liczby **547 działek Urząd Ziemski wydzierżawił w swoim czasie miejscowym, zweryfikowanym Opolanom** (część była już poprzednio w ich posiadaniu). W toku akcji uwłaszczeniowej wyłonił się problem, co zrobić w przyszłości z tymi działkami, zwłaszcza, że wykryto jeszcze 296 takich działek pracowniczych o obszarze 9—22 arów. Na działkach tych pobudowane były domki robotnicze, należące do ludności rodzimej, która częściowo spiacała należność rządowi niemieckiemu. Ponieważ wchodzi tu w grę interes przemysłu, Wydział Osiedleńczy przed powzięciem ostatecznej decyzji postanowił **wejść w porozumienie z Centralnym Zarządem Przemysłu Węglowego co do jego potrzeb i zamiarów w tej dziedzinie.** Przypuszczalnie na działki te nie będzie się wydawało aktów nadania, bo to przywiązałoby obecnych użytkowników na stałe do ziemi, podczas gdy **wydzierżawienie tych działek robotnikom zwiększa atrakcyjność pracy w przemyśle.** Możliwe jest jednak. że Urząd Ziemski odstąpi na stałe przemysłowi działki, którymi dysponował.

Czyny powstańców śląskich nie poszły na marne

(k) W ub. niedzielę odbyła się w Rydułtowach, pow. rybnicki uroczystość poświęcenia pomnika ku czci poległych powstańców śląskich. W uroczystości wzięły udział grupy Zw. Weteranów Powstań Śląskich całej okolicy z przedstawicielami Zarządu Powiatowego tej organizacji na czele, partie polityczne, organizacje młodzieżowe itp. W zastępstwie wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego uroczystość zaszczycił swą obecnością nacz. Wydziału Samorządowego dr **Karczewski**, z ramienia zaś władz powiatowych — starosta powiatowy **Suchoń.**

Zbiórka odbyła się placu dworca kolejowego, skąd wyruszono pochodem do miejscowego kościoła parafialnego na nabożeństwo. Po nabożeństwie nastąpił akt odsłonięcia i poświęcenia pomnika. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz i wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Następnie przemawiał do zgromadzonych **dr. Karczewski, który zobrazował wiekową walkę ludu śląskiego z Niemcami, przy czym podkreślił, że czyn powstańców śląskich nie poszedł na marne, lecz został on uwieńczony pobiciem hitleryzmu granicami Polski nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem. Zagospodarowanie Ziem Odzyskanych jest dziś naszym najważniejszym zadaniem.**

Z kolei przemówił przewodniczący Rady Zakładowej kop. Rydułtowy ob. **Ozorek.**

Po defiladzie odbył się w sali kasyna kopalnianego wspólny obiad oraz [illegible].

Popołudniu, w ogrodzie kasyna nastąpił koncert oraz różne występy, wieczorem zaś odbyły się zabawy taneczne.

Uroczystości harcerskie w Piekarach Śląskich

W związku z ponownym zawieszeniem votum harcerskiego na cudownym obrazie Matki Boskiej Piekarskiej odbyły się w Piekarach Śląskich uroczystości z licznym udziałem miejscowego i okolicznego harcerstwa w ilości około 3.000 ludzi.

W przededniu uroczystości drużyny harcerskie urządziły ognisko harcerskie na terenie obozu, rozbitego w parku miejskim.

Następnego dnia w niedzielę 1 czerwca br. po zbiórce drużyn harcerek i harcerzy ks. phm. Pawlik złożył raport przybyłemu tow. Niederlińskiemu.

Z kolei, ks. kanonik dr. Proksch dokonał poświęcenia votum harcerskiego w formie krzyża harcerskiego. Votum harcerskie było poświęcone w roku 1937 i umieszczone na obrazie Matki Boskiej Piekarskiej. Po wkroczeniu Niemców votum to ukrywali i przechowywali miejscowi proboszczowie. Obecnie ponownie poświęcone votum zawieszono na obrazie Matki Boskiej Piekarskiej w dowód wdzięczności harcerstwa śląskiego za szczęśliwe przeżytą okupację hitlerowską.

Po nabożeństwie komendant Chorągwi hm. Niederliński ze starostą tarnogórskim ob. Grzegorczykiem odebrali defiladę, którą prowadził komendant Hufca Brzezińskiego hm. Wielk Piotr.

Defiladę otwierała orkiestra i poczet nowopoświęconego sztandaru harcerskiego. Z kolei szły organizacje i stowarzyszenia. Następnie defilowała młodzież harcerska. Entuzjastycznie witane były oddziały harcerskie ze Śląska Opolskiego, maszerujące pod znakiem rodła.

Po defiladzie na terenie obozu harcerskiego w parku miejskim odbyło się uroczyste wbijanie gwoździ do drzewa sztandaru.

Po obiedzie odbyły się zawody i pokazy harcerskie.

Fotoplastikon w Sosnowcu

Dnia 23 kwietnia br. otwarty został w Sosnowcu „Fotoplastikon" wyświetlający codziennie od godz. 8-mej do 21-szej obrazy plastyczne przedstawiające fragmenty różnych części świata.

Program zmieniany jest co ty dzień.

Wstęp dla młodzieży 5 zł., dla dorosłych 10 zł.

Obecny program: „Kalifornia — Floryda".

SPORT

VICTORIA Pilzno w Wielkich Hajdukach

Tegoroczny sezon piłkarski w Polsce wskutek spotkań eliminacyjnych jest stosunkowo ubogi pod względem rozgrywek z drużynami zagranicznymi, które mogłyby nam dać pewnego rodzaju przegląd naszego poziomu piłkarskiego.

Ostatnio byliśmy wprawdzie świadkami kilku spotkań międzynarodowych, lecz sprowadzone drużyny należały do drugorzędnych i reprezentowały przeciętny poziom.

Kierownictwo KS Ruch udało się po długich pertraktacjach sprowadzić czołową drużynę I-szej ligi czeskiej SK Victoria Pilzno, na dwa mecze.

Pierwsze spotkanie rozegrają Czesi w wtorek, dnia 10 czerwca br. o godz. 18-tej na stadionie w Chorzowie Batory, z drużyną kilkakrotnego mistrza Polski KS Ruch, zaś w dniu następnym z KS „Cracovią" w Krakowie.

Zawody Ruchu z drużyną Victorii będą pewnego rodzaju atrakcją i ściągną na boisko Ruchu niewątpliwie pokaźną ilość zwolenników żądnych emocji.

Przeciwnik Ruchu jest wyjątkowo mało znany ze swych występów zagranicą, natomiast w mistrzostwach I-szej ligi odgrywał poważną rolę, zajmując do niedawna 3 miejsce w tabeli za Slavią i Spartą praską.

Goście z Pilzna reprezentują wysoki poziom, przy czym napad ich cechuje przebojowość.

W latach ubiegłych drużyna Victorii kilkakrotnie walczyła w rozgrywkach eliminacyjnych — finałowych — o puchar piłkarstwa czeskiego, a w roku 1946 zdobyła nagrodę za grę fair.

Z tegorocznych wyników uzyskanych przez SK Victoria na godne uwagi: SK Bratysława 3:3, Victoria Żiżkov 3:3, AC Sparta Praga 2:2, Bata Zlin 2:2, oraz wygrane: z Asso Olomuniec 2:0, SK Slavia Praga 4:3, Bohemians 2:0.

W ub. niedzielę Victoria rozgromiła Zidenice w stosunku 8:2.

W szeregach drużyny Victorii zobaczymy szereg byłych reprezentantów czeskiej drużyny narodowej jak i innych utalentowanych zawodników:

1) pr. łącznik Sloup — pierwszorzędny technik, b. gracz reprezentacyjny.

2) śr. pomocnik, 38-letni kapitan drużyny Bina, najstarszy zawodnik Czechosłowacji, b. gracz reprezentacyjny, niedościgniony w technice.

3) pr. skrzydłowy Perk, 8-miokrotny reprezentant, najlepszy strzelec drużyny.

4) Proks, l. obrońca.

5) l. łącznik Samberger, liczący 22 lata najmłodszy zawodnik drużyny, zwany w Czechach akrobatą piłkarskim.

6) l. pomocnik Swoboda, najszybszy piłkarz czeskiej ligi, osiągający w biegu na 100 mtr.-czas 11,2.

* * *

Zarząd KS Ruch komunikuje, że dla uniknięcia w dniu zawodów natłoku przy kasach, gdzie zapewne dane zawody wzbudzą duże zainteresowanie, uruchomi z dniem 5 czerwca br. przedsprzedaż biletów w następujących punktach:

Potyka, **Skład Tytoniu** w Chorzowie-Batory (przystanek tramwajowy dworzec),

Fa. **„Sport"** w Katowicach przy ul. 3-go Maja.

Fa. Dinges w Chorzowie, przy ul. Wolności.

Niezależnie od pow. Zarząd KS Ruch chcąc udostępnić oglądanie zawodów jak najszerszym masom pracujących, postanowił w przedsprzedaży zastosować dla członków Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji związkowej ulgowe bilety wstępu na miejsca stojące.

Na śmierć i życie walczyć będą Ruch ZZK i Concordia Knurów o tytuł mistrza

Katowice. Ubiegła niedziela rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce nożnej wyłoniła ostatecznie mistrza grupy I-szej, którym został **Concordia z Knurowa.** Drużyna ta wraz z mistrzem grupy II-giej **Ruchem i mistrzem grupy III-ciej ZZK Katowice** staje w dniu 12 bm. do finałowych rozgrywek o tytuł mistrza Śląska na r. 1947 i prawo reprezentowania Śl. OZPN w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy.

Cała trójka finalistów reprezentuje dobry poziom, jednak przewiduje się, że do bardzo zaciętej walki dojdzie **Ruch, ZZK czy Concordia.** Walka będzie prowadzona „na śmierć i życie", gdyż drużyna mistrza Śląska będzie miała największe szanse na upragniony awans do klasy państwowej. (Najlepsze drużyny [illegible] słabsza).

W chwili obecnej w obozach trzech mistrzów grup trwają ostatnie przygotowania do decydujących rozgrywek.

Szczególnie Ruch myśli poważnie o tytule, zdając sobie sprawę, że cały Śląsk oczekuje od 5-krotnego mistrza Polski awansu do ekstra klasy. Ruch jest mimo wszystko najpopularniejszym dziś klubem w Śl. OZPN i jego brak w przyszłorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Polski byłby niepowetowaną stratą dla Śląska.

„Tymczasem" hajducanie wykazali w ostatnich spotkaniach zastraszający spadek formy mimo zasilenia drużyny takimi asami, jak Przycherka, Alszer i Morys. W ostatnich meczach ze Śląskiem Świętochłowice i Baildonem Ruch zadowolić się musiał zaledwie wynikiem 1:1.

Do rozgrywek finałowych o mistrzostwo Śląska kierownictwo Ruchu ustaliło skład, dla którego nie przewiduje się zmian **w składzie.** Ostatnim sprawdzianem formy drużyny z Hajduk będzie mecz międzynarodowy z jedną z najlepszych drużyn Europy powojennej Victoria Zizkov, który zostanie rozegrany w Chorzowie 12 bm.

Skład Ruchu w oczekujących go obecnie ciężkich decydujących o jego przyszłości spotkaniach wyglądać będzie następująco: Brom, Bryła, Brzoza, Gebur, Bardyla, Kamiński, Kubicki, Cieślik, Alszer, Morys, Przycherka. Cebula jest narazie kontuzjowany i jeżeli wróci wkrótce do zdrowia, wystąpi na pozycji środkowego napastnika. Rezerwowym byłby w tym wypadku Kubicki. Od siebie dodajemy, że wielka szkoda dla klubu jest, że nie ma w pierwszej jedenastce Ruchu miejsca dla młodego doskonałego Suszczyka.

O przygotowaniach do rozgrywek finałowych w obozie ZZK Katowice i Concordii Knurów napiszemy w następnym numerze Trybuny.

Piwowarski Edward

Adam i Ewa

Od niebieskiego kwiatu sfrunął pomarańczowy motyl; dłuższy czas szukał odpowiedniego miejsca spoczynku, gdyż opuścił się na aksamit zielonej łąki, wreszcie wylądował na nosie śpiącej w krzakach kobiety. Przebudzona otworzyła oczy, rozejrzała się dookoła, a widząc wygniecione obok w trawie puste miejsce, dwukrotnie zawołała: Adamie! Adamie! Nie otrzymawszy odpowiedzi, powstała przeciągając się leniwie. Raz po raz zawzięcie ziewa, to znów spostrzegłszy czerwone pokrzywy, pokrzywionego dźwiganiem trawy i kwiatów ciało. Jak zawsze po śnie, teraz też marzy o jabłoni obwieszonej czerwonymi owocami. Ale owoc ten jest nie dla niej. Dobrze pamięta, jak Pan ich i Władca surowo zabronił zrywania czerwonego jabłka, pod karą natychmiastowego wyrzucenia winowajcy z bajkowego rewiru. Jestem głodna, więc jabłko zerwę i zjem — tłumaczy się przed samą sobą — nie widzę tu czynnie mojej winy. Mógł przecież Adam przynieść mi młodu, co nawet pomarańcz, a nie widząc go nigdzie, chcąc się dobrać. Jeden przy Bóg drzewa. Patrzy — i nie może oczu oderwać. Jabłoń ugina się pod ciężarem dojrzałych owoców, nęcących do zerwania. Jak żyć tego? Owoc ze zdecydowanym może kobieta. Ale samo o kilka jabłoń?

wspina się, przyciąga gałąź i jednym zdecydowanym szarpnięciem zrywa najpiękniejsze jabłko. Z pośpiechu i przez nieuwagę obłamuje gałąź, którą ukrywa w krzakach. Owoc jest miękki, soczysty. Pochłonięta jedzeniem nie zauważyła Adama, który się do niej zbliżył.

— Co ty jesz?

— Jabłko!

— Z zakazanego drzewa?

— Tak!

— Po coś to uczyniła? — zrozpaczony mamrocze — będzie nieszczęście.

Nie martw się, „On" nie pozna. Poza tym myślę, że nie będzie robił awantur o jedno głupie jabłko. Po chwili wybucha gniewem: zresztą niech robi co chce, ja się Go nie boję. Nie boję się — słyszysz? Gwiżdżę — na wszystko!

— Ale po co? — dochodzi go zerwałaś akurat „z drzewa zakazanego" — wiadomości dobrem. — Bo tak mi się podobało — przy tym jabłko jest doskonałe i dlatego zerwałam je, zerwałam akurat z tego drzewa. Popróbuj. Nie żałuj. Takiego rarytasu nigdy jeszcze nie jadłeś.

Daj mi spokój. Nie chcę... Ale zmuszony namową, ugryza tę owocu zjada wraz z ogryzkiem.

— Dobre? prawda!

— E, takie jak wszystkie.

Ale on, to tobie zawsze jest wszystko jedno, co jesz, byle dużo.

Mężczyzna nie odpowiada, lecz z wielkim zainteresowaniem przygląda się kobiecie i dziwna rzecz, widzi ją jakoś zupełnie inaczej niż dotychczas. Zauważyła, a może odczuła, gdyż zapytała. — Czemu się tak dziwnie na mnie gapisz Adamie? Speszony odpowiada jednym tchem:

— Bardzo mi się podobasz!

Zapłoniona, opuściła powieki.

— Podobam ci się?

— O tak!

— A co ci się we mnie najbardziej podoba?

Wszystko! Masz piękną szyję, ładne nogi ...

— A czy nie za grube?

— Nie, mnie się bardzo podobają ... i oczy masz śliczne, puszyste włosy, czerwone usta ...

— Ty też mi się podobasz.

Czy słyszysz — mówi kobieta — jak słowiki śpiewają?

— Śpiewają ... powtórzył.

Nakryła oczy długimi rzęsami.

— Nie zauważyłem, że jesteś taką, jaką jesteś, chyba bielmo miałem na oczach. Teraz widzę, że jesteś piękniejszą od najpiękniejszego kwiatu, oczy masz bardziej błękitne niż błękit nieba, usta czerwieńsze niż krew, a włosy Twoje ...

— Słyszysz? znów słowiki ...

— Tak, słowiki ...

— I macierzanka pachnie.

— Macierzanka pachnie — powtórzył — ...

— O czym myślisz?

— O Tobie!

— A Ty?

— O Tobie!

— Adaś ... Ewunia! ...

— Pamiętasz — mówi wolno Adam — „On" nazwał tę jabłoń „drzewem wiadomości dobrego i złego". Trzeba było przekroczyć zakaz, zrywając owoc, ażeby poznać dobro.

—Dobrem jesteś ty, Ewuniu! ...

Adamie! Adamie! Adamie! — doleciało ich wołanie.

— To „On" nas szuka!

— Dostrzegł zerwane jabłko! Wszystko przepadło. Jak mógł poznać, że jednego jabłka brak? głośno zastanawia się mężczyzna.

— Zrywając jabłko obłamałam gałąź, więc łatwo zauważył ... — A... teraz rozumiem.

— Więc co robić? Co robić? Radź ty, jesteś przecież mężczyzną.

— Uciekajmy! musimy się ukryć. — Nie znajdzie nas!

Zaszywają się w gąszcz, pocieszając się wzajemnie. Są przekonani, że tutaj znaleźć ich jest niepodobieństwem. Jednak po upływie pewnego czasu, ogromny cień nakrył ich mrokiem i z przerażeniem spostrzegli potężną postać Pana i Władcy. Właściciel gaju stał przy nich pełen gniewu, z oczu jego szły błyski, rozwiana biała broda znaczyła go powagą, w jednym ręku dzierżył sękaty kij, a w drugiej trzymał obłamaną przez Ewę gałąź.

— Zrywając jabłko — zaczął — złamaliście zakaz i gałąź. W konsekwencji za zły czyn ponosi się karę. Kara spadnie na was, na wasze dzieci i dzieci waszych dzieci wnuków i prawnuków. Adamie! będziesz pracował w pocie czoła od świtu do nocy, przez wszystkie dni swojego żywota.

— Nie przejmuj się — szepnęła kobieta — zawsze będę przy tobie. A mężczyzna z wdzięcznością pocałował ją w rękę. — Znowa przeciwko mnie — zawołał wtedy Pan.

— To nie zmowa, to jest miłość — odpowiedział Adam.

— Precz sprzed mych oczu! Precz z moich włości! krzyknął tak potężnym głosem, że ptaki ze zgrozy zamilkły i znieruchomiały w locie. Przebiegające obok sarny przez pewien czas nie dotykając nogami ziemi trwały zawieszone w próżni, liście przestały się poruszać, słońce przybladło, nastała ciemność.

Winowajcy, ogromnie przerażeni uciekali prędko, cały czas trzymając się za ręce, przebiegali przez lasy, łąki i polany, przeskakiwali strumienie, przepływali rzeki, aż znaleźli się poza obrębem ogrodu — raju.

Tutaj trawa po której stąpali pełna była kłujących — raniąc im stopy — ostów i cierni. Drzewa i krzewy rodziły owoc mały i cierpki w smaku.

Ziemia była jałowa, pełna kamieni, poprzedzielana połaciami ławic piaszczystych niczym nie porosłych. Ptaków mało, motyle mniej kolorowe, tylko kwiaty choć mniejsze niż tam, rozprzestrzeniały wokół te same przyjemne zapachy ...

Zerwał się zimny wiatr i przyniósł deszcz.

— Adamie, zimno mi — poskarżyła się.

— Na razie zamieszkamy w pieczarach — tłumaczy — skały osłonią nas od wiatru i deszczu.

Powtórzyła rozczarowana: — w pieczarach ...

Nie smuć się — pociesza ją — tak żyć będziesz tylko do pewnego czasu, gdyż ja pragnę wynaleźć ogień, który by cię ogrzał. I chcę upolować zwierza, a z jego skóry zrobić dla ciebie okrycie.

— Zgadzasz się, prawda? — Tak, zgadzam się, a nawet będę bardzo zadowolona, że wynajdziesz ogień, a najbardziej się cieszę że obiecałeś upolować dla mnie futro ... A poza tym, miękkim i ciepłym głosem szepcze — Adamie, bardzo cię kocham i wcale nie żałuję, że zerwałam jabłko, i ... i ... i chciałam ci jeszcze oznajmić, że ... będę miała dziecko ...

PIWOWARSKI EDWARD

Radio

OGÓLNOPOLSKI

PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na czwartek, dnia 5 czerwca 47 r.

6,05 Sygnał. 7,02 Muzyka. 8,00 Dziennik. 8,20 Program na dzień bieżący. 8,25 Muzyka. 10,00 Koncert reklamowy. 10,30 Koncert życzeń 11,00 Boże Ciało w Łowiczu. 13,00 Muzyka. 13,40 Audycja słowno-muzyczna. 14,25 PCK —„Ambulans ruchomy". 14,40 Teatr Wyobraźni „Fornalskie dziecko". 15,20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 16,00 „Ej, koło Cieszyna" — audycja słowno muzyczna. 16,20 Miniatury klasyczne z płyt. 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18,15 „10 minut poezji". 18,25 „Wesele bębnisty" — audycja wojskowa. 19,05 Uśmiech i piosenka. 19,40 Aktualności dźwiękowe. 19,57 Hejnał. 20,02 Dziennik. 20,20 Na muzycznej fali. 21,00 Z szerokiego świata — audycja literacka. 21,10 Muzyka. 21,25 Wiadomości sportowe. 21,35 U naszych przyjaciół — audycja słowno muzyczna. 22,05 Wiadomości sportowe. 22,15 VIII audycja z cyklu poświęconego twórczości Karola Szymanowskiego. 22,15 „Odkrycie Podhala" transmisja z Łodzi. 22,25 Część koncertowa. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika rad. 23,15 Program na dzień następny. 23,25 Muzyka. 24,00 Zakończenie programu.

Wolne posady

Zarząd Główny Centralnego Związku Zawodowego Metalowców w Katowicach, ul. Słowackiego 20, przyjmie natychmiast: referenta do spraw ogólnych ekonomicznych, referenta pracy i płacy przemysłu metalowego, referenta ubezpieczeń społecznych, referenta spółdzielczości, referenta do prowadzenia statystyki ekonomicznej z umiejętnością wykonywania zestawień graficznie, dwie kwalifikowane maszynistki. Kandydaci rzeczywiście posiadający niewątpliwe kwalifikacje, którzy zostaną przyjęci na dobrych warunkach, proszeni są o złożenie ofert. 1855kr

Stenotypistka - maszynistka rutynowana potrzebna w przemyśle od zaraz. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Wiadomości: Państwowa Fabryka Rurociągów i Zbiorników, Tarnowskie Góry, ul. Sienkiewicza 47, telefon 347. PAP 1894kr

Potrzebny jest czeladnik krawiecki zaraz. Katowice, ul. Sokolska Nr 7, Dom Mody. 497 I.

Poszukuję pomoc domową z gotowaniem od zaraz. Zgłoszenia: Katowice. Pl. Dr. Rostka 2/5. 508 I.

Czeladnik rymarsko-tap. może się zgłosić od zaraz, Pustuł St., Katowice, Warszawska 32. 509 I.

Osobę znającą się na wydawaniu narzędzi w narzędziarni fabrycznej, oraz 2 ślusarzy narzędziowych i 2 robotników niefachowych przyjmie Fabryka Lamp Górniczych. Katowice, Zamkowa 41. 2463g

Poszukuje się kilku energicznych mężczyzn do sprzedaży lodów na bardzo dobrych warunkach. Posiadacze rowerów mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: Katowice, ul. Kochanowskiego 4, II p. Sekretariat T. P. Ż. 2467g

Wytwórnia szyniaków i drobnych przedmiotów żelazno - kutych, Mikołów, ul. Rybnicka 4. poszukuje natychmiast 5 dobrych ślusarzy narzędziowych i 10 robotników niewykwalifikowanych. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne. 1949kr

Fabryka Wyrobów Drzewnych, Wrocław, ul. Ustronie 1/3 poszukuje stolarzy meblowych. 1950kr

Krawcowe, dobre siły, potrzebne zaraz, pracownia krawiecka damska, Będzin, Hale Targowe, ul. Podjazie 12. 2458g

Kupno

ZA RADIOAPARAT, wszelkie lampy, wzmacniaki, mikrofon, maszynę do pisania, liczenia lub do szycia oraz wszelkie części do tychże osiągniesz najwyższą cenę w firmie Kukulski Katowice, 3 Maja 20. 1740kr

Kupię większą ilość cementu, Wiadomość Tryb. Rob. Sosnowiec, Pierackiego 1. 2456g

Poszukuję się 4 opony 650x15, 4 opony 750x15 pod telefon 341-60, 322-42. 515 I.

RADIOAPARATY, wszelkie lampy, wzmacniaki, mikrofony, maszynę do pisania, liczenia lub do szycia oraz wszelkie części sprzedasz najkorzystniej w firmie Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 1740kr

Sprzedaż

Sprzedam deferencjał w komplecie wraz z przednią osią z bębenkami i tylne rysory do Fiata 508. Zgłoszenie: Wilkiewicz, Zabrze, Mikulczycka 30. 2351g

Magiel w dobrym stanie sprzedam. Wiśniewski, Katowice, ul. Mariacka 5. III. 510 I.

„Metalurgia" Katowice, Pocztowa Nr 1/3. Tel, 336-68, do sprzedania 1 spawarka elektryczna marki „Simens" do 300 Amper. 1958kr

Sprzedam parcele powierzchni 672 m². Prust Ludwina, Nowa Wieś, Kopernika 16.

Polecenia

Siano i słomę prasowaną dostarczy Zieliński, Bytom, Piekarska 2, m. 6. Telefon 20-24. 488 I.

Biuro przepisywania na maszynie wszelkich pism, podań, tłumaczeń i t. p. Katowice, Zabrska 16 m. m. 1. 503 I.

Gestetner. Kupujemy — sprzedajemy wszelkie powielacze, matrycę (woskówki), farby do powielania. Centrala: Kraków, Rynek 33, Oddział: Katowice, ul. Kopernika 12. 2416g

Kursy Kierowców Samochodowych
Mieczysław Studencki
Katowice, Stawowa 5
Telefony 34870 34872
wyszkoliły tysiące kierowców w czasie 15-letniego istnienia na Śląsku. 1766kr

Artyst. Wytw. Trykotaży M. Bałdys - Sikorowiczowej, Będzin - Koszelew, 1-go Maja 106, tel. 71261 — przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby maszynowo-trykotarskie z wełny dostarczonej lub własnej przydziałowej — hurtownie detalicznie, dla spółdzielni, biur, urzędów. Sezon letni; kostiumy kąpielowe (damskie), kąpielówki, kostiumy dla klubów sportowych. Wyrabia samodziały. (PAP) 1930kr

Woski, odpadki od świec zamienia na świece, olejki, tłuszcze kupuje Krotoszyńska Fabryka Wyrobów Wosk. Krotoszyn, Sienkiewicza 2 a. 1742kr

Flance pomidorów niedrogo odstąpi majątek Kamieniec, poczta Pyskowice, pow. Gliwice. 2434g

Materiały fotograficzne filmy, klisze papiery materiał fototechniczny aparaty i przybory fotograficzne sprzedaje oraz kupuje b/h. „Industria" Bytom, Moniuszki 4, I. p, tel 23-74.

Wióra z trocinami do izolacji lub opakowań i t. p. tanio dostarcza „Labor", Katowice, 3 Maja 23, tel. 306-42. 1942kr

Największa najstarsza lwowska firma
FOTO - BUJAK
BYTOM
ul. Dworcowa 30.
Kupuje wszelkie przyrządy fotograficzne, optyczne oraz materiały 1948kr
Płaci najwyższe ceny.

Mieszkania

Zamienię 4 pokojowe piękne mieszkanie willowe z werandą i ogrodem w Opolu na podobne w Katowicach. Wiadomość: Sekretariat Redakcji „Trybuny Robotniczej", Katowice, telef. 361-04.

Zamienię mieszkanie słoneczne 1 pokój z kuchnią w Lipinach na takie same w Świętochłowicach lub Wielkich Hajdukach pod nr 120 k.

Lokale handlowe

Odstąpię lub wydzierżawię dobrze prosperujący sklep perfumeryjny z towarem w Bytomiu przy pryncypalnej ulicy. Dla przedstawicieli i fachowców okazja. Oferty kierować do „Trybuny Robotniczej", Katowice, ul. 3-go Maja 28 pod „Perfumeria z towarem". 513 I.

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje Lublin skr. poczt. 105. 1662kr

Maszynopismo, stenografia, łatwym systemem, Katowice, Mickiewicza 20 m. 2. 501 I.

Przyjmuję na naukę stenografii i maszynopisma. Katowice, Zabrska 16 m. 1. 504 I.

Kroju sukien, płaszczy, kostiumów i bielizny wyucza, Będzin, Hale Targowe, ul. Podjazie 12. 2455g

Poszukiwania

1 kwietnia 1947 r. zaginął Pikorski Józef, lat 38, piekarz. Zrozpaczona żona prosi o wiadomości o nim za wynagrodzeniem. Częstochowa, Aleja 1, piekarnia, lub Stawowa 18 m. 19. PAP 1896kr

Kto by wiedział o osobie nazwiskiem Kostka Zdzisław, proszę zawiadomić Krecz Stanisław, Katowice, ul. Bogucicka 16-b lub najbliższy Posterunek M. O. 511 I.

Poszukuję Marię i Stanisławę Pluskiewicz z Łanów, pow. Lwów. Kto by wiedział, usilnie prosi o wiadomość Michał Pluskiewicz, Siemianowice, Fabryczna 1. 518 I.

Kto by wiedział o losie Heleny Wajcht, ur. 1928 r. w Łódzku, proszony jest o zawiadomienie rodziców. Wajcht Aleksander, Katowice, Mickiewicza 1 m. 4. 2469g

Poszukuję Józefę Proszowską ze Lwowa i Józefa Proszowskiego z Kołomyi. Wiadomość kierować Panek. Nowa Ruda Fredry 6. 2371g

Unieważnienia

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na nazwisko Synowiec Agnieszka, Imielin. 494 I.

Unieważniam znajdujące się dokumenty w skradzionej teczce: kartę rzemieślniczą, kartę rejestracyjną z Urzędu Skarbowego, kartę rejestracyjną wyd. przez Izbę Rzemieślniczą, oraz inne dowody i 5 stempli na nazwisko Antoni Badura, Zakład Malarski, Chorzów Batory, ul. 18-go lipca nr 42. 487 I.

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU Gorlice oraz zaświadczenie pracy PCH na nazwisko Maniak Wojciech Katowice, ul. Gliwicka 41. 489 I.

Unieważniam zgubione pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych, prawo jazdy Nr 201/54,1012 wydane przez Okręgowy Urząd Samochodowy w Katowicach na nazwisko Sztrasburger Franciszek, Dąbrówka Mała, kopalnia Jerzy 1. 490 I.

Unieważniam zgubioną książeczkę z ubezpieczalni Nr. 524224 na nazwisko Bednarska Janina, Katowice-Dąb, Krzyżowa 9a/6. 491 I.

Unieważniam zgubione zaświadczenie ukończenia kursu leśniczego w Kuźminie Borowickiej na nazwisko Mai Ludwik, Pawłowice Śl. 492 I.

Unieważniam skradzione dokumenty, zniżkę kolejową, zaświadczenie do rzeźni, zaświadczenie pracy, kartki żywnościowe za miesiąc maj i inne na nazwisko Kostuchna, ul. Wojciecha 3, badacz mięsa. 493 I.

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Hanuszkiewicz Józef, Chorzów, Karola Miarki 13. 495 I.

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną handelową wydaną przez Urząd Skarbowy, Katowice, na nazwisko Kubiczek Katarzyna, Katowice. 495 I.

Matylda Czaja (Hanusek) pow. gliwicki, unieważniam skradzione obywatelstwo polskie. 1865

Unieważniam kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Bielsko na nazwisko Rączka Piotr, Przecieszyn 124. 1919kr

Unieważniam zaświadczenie rejestracyjne Nr 181 RKU Częstochowa na nazwisko Golnda Robert, Lubliniec, Czerwonej Armii 19. 1916

Unieważniam dowody PKP skradzione na nazwisko Markiewicz Mieczysław i Kazimiera, Skarżysko, Kamienna. 1917kr

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Hehl Hubert, Michałkowice, Chorzowska 10. 2444g

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Sojka Dorota, Katowice, Krakowska 20. 2452g

Unieważniam zgubioną legitymację służbową na nazwisko Borkowski ur. 25. 9. 1916 wystawioną przez RKU Bielsko. 1927kr

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty wraz z fotografiami na nazwisko Karbowski Alojzy. Mała Dąbrówka, Mickiewicza 12. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 502 I.

Unieważniam wszelkie zagubione dokumenty na nazwisko Chudziakiewicz Maria, Zimilowice, Bow-Namysłów. 500 I.

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU. Kielce na nazwisko Janas Bolesław, Zawiercie, Bochuna 6. 512 I.

Unieważniam skradzione w pociągu na stacji kolejowej wszystkie dokumenty na nazwisko Gorecki Maksymilian, zamieszkały Bytom, ul. Poznańska 25/5. 514 I.

Unieważniam zgubiony dowód osobisty, legitymację fabr. Nr. 1647, książkę wojskową, zaświadczenie z kopalni Jadwiga, z kartą rowerową, metrykę urodzenia na nazwisko Michalski Stanisław, Poręba k/Zawiercia. 2468g

Unieważniam zgubioną legitymację służbową wydaną przez Zrzeszenie Sp. Sp. Przem. Hutniczego na nazwisko Kruciński Adolf. 517 I.

Unieważniam zgubione książeczkę wojskowe Nr 23901. Samitach Fr. 516 I.

Unieważniam skradzione dokumenty, prawo jazdy Nr 5705 wydane w Krakowie, legitymację służbową PKS oraz inne na nazwisko Żaak Adam, Chorzów, ul. Krzyżowa 10. 519 I.

Unieważniam skradzione dokumenty, deklarację wierności na nazwisko Anna Piątek, Sucha Góra, ul. Kościuszki 61. 520 I.

Unieważniam legitymację służbową na nazwisko Kindler Teofil nr 2440, wystawioną przez firmę: Fabryka Wyr. Gum. „Wolbrom". 2470g

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Witt Józef, Michałkowice, Kościuszki 3. 2464g

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Bartyla Tadeusz, Niwka, Kolonia Okrzei 39. 2466g

Unieważniam skradzione dokumenty, oraz kartę rejestracyjną RKU Bielsko. Palowicz Rudolf. 2465g

Unieważniam skradzione obywatelstwo polskie. Eszenbach Wiktoria, Zabrze, Wolności 396. 2445g

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości konia rejestrowany w Gliwicach. Langer Aleksander. Gliwice, Wojciecha 20. 2390g

Unieważniam legitymację Państwowych Zakładów Samochodowych, Skowronek Ryszard, Gliwice, Płowiecka 25. 2413g

Unieważniam skradzione obywatelstwo polskie. Szyc Emanuel, Zabrze, Batorego 4. 2445g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie Nr. 51740, Rolnik Lucja, Zabrze, Roosevelta 73. 2450g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie, Cieplik Jan, Zabrze, ul. Andrzeja Struga 10. 2450g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie Nr. 15727, Grzywa Gertruda, Zabrze, ul. Rejmarkowicza 5. 2450g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie Karolina Heisla, Zabrze, Maciejów, Knurowska 9. 2450g

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty Koberstein Agnieszka, Zabrze, Wolności 110 2450g

Unieważniam zgubione obywatelstwo. Agnieszka Potrawa, Gliwice, św. Urbana 2 a. 2449g

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty cywilne, zaświadczenie obywatelstwa, legitymację partyjną PPR i zaświadczenie z pracy z kopalni Ludwik na nazwisko Biegański Tomasz, Zabrze, — Dwór Maciejów. 2450g

Unieważniam zgubioną legitymację pracy, Kopalnia Gliwice, Dryszel Fredryk, Stanice, pow. Racibórz. 2449g

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty, Hildegarda i Florentyna Witt, Bytom, Moniuszki 3. 2453g

Unieważniam zgubiony dowód prawa jazdy 7083. Hartlik Roman, Bytom, 23 Stycznia 25.

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU. Hudzia Stanisław, Miechowice, Kopalniana 46. 2453g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa. Reuter Walter, Bytom, Fałata 20a. 2453g

Unieważniam zgubioną legitymację PKP 383727. Kopera Maria, Bytom, Katowicka 44. 2453g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa 45309. Orliczek Rudolf. Bobrek, Bończyka 2453g

Unieważniam skradzione zaświadczenie obywatelstwa 25936 i wszystkie dokumenty, Warwas Teodor, Miechowice, Karbowska 19. 2453g

Unieważniam zgubione wszystkie dokumenty. — Mondry Edmund, Bytom, Plac Strzelców Bytomskich 3a. 2453g

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty. Tyrpin Antoni, Bobrek, Sypialnia 2. 2453g

Szofer - traktorzysta poszukuje pracy na wyjazd. Zgłoszenia kierować „Trybuna Robotnicza", Bytom pod „Szofer". 2453g

Dnia 30 maja przybłąkał się pies „Owczarek" Za zwrotem kosztów do odebrania do 8-miu dni, Waluga Roman, Bytom. Fałata 19. 2453g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Żywiec, Urbański Józef, Dziedzice, ul. Kolejowa Nr. 18 2447g

Unieważniam legitymację rodzinną wydaną przez Woj. Kom. M. O. w Katowicach Nr 1997, Kieszek Maria. 2461g

Unieważniam skradzione prawo jazdy zielone Nr 5034 Śl. 0458 w pociągu Sędziszów — Sosnowiec na nazwisko Hola Henryk 2460g

Unieważniam zgubioną legitymację pracy wydaną przez kop. Sosnowiec, Samiec Jan, Sosnowiec, Narutowicza 21. 2459

Unieważniam zagubione dokumenty na nazwisko Józef Niedźwiedź, Siemianowice. 1883k

Unieważniam skradzione obywatelstwo. Gertruda Chowaniec. Mochów Nr. 64. 1925kr

Unieważniam stracone podczas przesiadki dnia 13 maja rb. w Gliwicach następujące dokumenty: kartę rzemieślniczą Nr. 87 z roku 1945 wydaną przez Starostwo w Nysie, dokument Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Złoczowie, kwity rejestracyjne rowerowe i inne. Uczciwy znalazca zwróci za wynagrodzeniem 3000 zł. Pytlasiński Kazimierz, Paczków, ul. Stalina 28. 1926kr

Unieważniam zagubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej, wystawione przez Starostwo Powiatowe Opolskie Nr. 58340 na nazwisko Legien Gerda, Budkowice Stare 1933kr

Unieważniam zagubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej wydane przez Starostwo Powiatowe Opolskie Nr. 59493 na nazwisko Hadaś Maria, Budkowice Stare. 1933kr

Unieważniam zagubione dokumenty i odcinki meldunkowe na nazwisko Maria Kącka, Opole, 1933kr

Unieważniamy zagubione wszystkie nasze dokumenty i zaświadczenia PUR z Niska na nazwisko Wodziński Leopold i Ala w Opolu, ul. Powstańców 18. 1957kr

Unieważniamy zagubioną w Opolu kartę ewidencyjną samochodu marki DKW Nr rejestracyjny B — 65379. Zjednoczone Fabryki Cykorii Ferd. Bohm et Comp. i Glebe w Opolu. 1957

Różne

Licytacja. We wtorek dnie 10 czerwca r. b. o godz. 10 rano w lokalu spółdzielni w Dąbrowie Górniczej, ul. 3 maja 1. odbędzie się, stosownie do § 12 statutu sprzedaż przez licytację niewykupionych i nieprolongowanych zastawów lombardowych. Sprzedaży podlegają różne przedmioty złote i srebrne według następujących kwitów: Nr. 70, 85, 86, 87, 107, 119, 120, 125, 135, 140, 144, 152, 154, 168. Zarząd Banku Udziałowego Spółdzielczego z o. o. w Dąbrowie Górniczej. 2412g

W piątą rocznicę męczeńskiej śmierci w komorach gazowych Bełzca, mej najukochańszej Matki bł. p. Rozalii Lustgarten, bł. p. Ojca Dawida Lustgartena, bł. p. siostry Salomei Lustgarten lan 16, oddaję cześć. 56kr

Przepraszam bardzo Antoninę Bambczyńską za napad w stanie nietrzeźwym dnia 14. V. 47 r. Szczerba Wiesław. 2412g

Brązowy myśliwski pies do odebrania za zwrotem kosztów Będzin, Małobądzka 176. 2431g

Obelgi rzucone przeciwko M. O. w Dąbrowie Górn. odwołuję Kasprzyk A. 2457g

W niedzielę, dni 1. 6. 47 r. został otwarty stadion kąpielowy w Michałkowicach wraz z restauracją. Wyborowa kuchnia, doborowa orkiestra. Uprzejmie zaprasza Gospodarz 2425

Czwartek

5

CZERWCA

Boże Ciało

Wschód słońca — 3.19
Zachód słońca — 19.50

KINO-TEATR-RADIO

na str. 6

Kraj na odbudowę stolicy

Do dnia 27 maja rb. wpłaciło całe społeczeństwo złotych **422.917.600 na odbudowę Warszawy.**

Dwa tygodnie bez deszczu

Upały i dwutygodniowa susza mogą odbić się na urodzajach, zwłaszcza w centrum kraju, gdzie gleba została wysuszona do dość znacznej głębokości.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni w centrum kraju nie było prawie opadów. Na Wybrzeżu były drobne opady lokalne, jak np. w pomorskim Szczytnie gdzie 29 maja padał deszcz. Najlepiej stosunkowo sytuacja przedstawia się na południowo-zachodzie kraju.

Dziś rano najwyższą temperaturę meldują z Wrocławia 34 stopnie, w Warszawie dziś rano było około 30 stopni.

Uczmy się praktycznego i przyjemnego życia

Z tegorocznych wczasów i wypoczynku letniego spędzonego w domach wypoczynkowych, uzdrowiskach, czy też na koloniach letnich, powinniśmy wynieść nie tylko nowy zapas sił fizycznych i energii — lecz również spostrzeżenia, które pozwolą nam na drobne chociażby udoskonalenie naszego życia codziennego w zakresie posiadanych środków.

Do wojny kultura życia codziennego stanowiła jak gdyby przywilej klas posiadających. Wyzyskiwany chłop i robotnik wlekli swoją taczkę życia zniechęceni do niego, a przez to nie przywiązujący prawie żadnego znaczenia do tych drobnych ułatwień i radości, które w sumie składają się na pewną kulturę najbardziej nawet ograniczonego w środkach materialnych życia ludzkiego.

Obecnie walka o kulturę mas, podjęta w szerokim zakresie przez związki zawodowe, partie demokratyczne i szereg organizacji społecznych, oddaje w ręce ludzi pracy możliwości, przy pomocy których będą mogli nawet w dzisiejszych trudnych czasach podnieść swój standart życiowy. Podniesienie tego standartu to przecież również nauczenie robotnic i włościanek nowych umiejętności gospodarowania, nauczenie ich jak z prostych produktów żywnościowych wytwarzać nieznane dotychczas im dania, to nauczenie estetycznego urządzania mieszkań robotniczych i izb chłopskich prostymi środkami, to kultura wypoczynku świątecznego i obcowania człowieka z człowiekiem.

Związki zawodowe i organizacje społeczne różnego typu zwróciły już baczną uwagę na konieczność dostarczania ludziom pracy godziwej, artystycznej i estetycznej rozrywki połączonej z narastaniem kultury życia zbiorowego. Stąd sieć świetlic, klubów fabrycznych, domów robotniczych i domów ludowych, która coraz gęściej pokrywa nasz kraj. Stąd organizacja wczasów, zapewniająca tysiącom robotników i robotnic, pracowników i pracownic wypoczynek letni. Lecz nie należy przy tym zapominać, że upowszechnianie kultury mas wiąże się ściśle z podniesieniem kultury ich życia domowego, co osiąga się nie tylko przez podniesienie zarobków i ogólnej sumy dochodu społecznego, lecz również przez coraz bardziej umiejętne i celowe wykorzystywanie posiadanych, choćby nawet bardzo skromnych, środków materialnych.

Produkcja przemysłu rowerowego

Państwowy Przemysł Rowerowy po przezwyciężeniu trudności technicznych i surowcowych, osiągnął co do wydajności i jakości poziom przedwojenny.

W I-szym kwartale br. produkcja wyniosła **25.000 rowerów, tj. tyle, ile wyniosła ogólna produkcja za rok 1946.**

W roku 1947 fabryki dostarczą 100.000 rowerów.

Pomysłowość robotników w dziedzinie rekonstrukcji części rowerowych przyczyniła się w dużej mierze do usprawnienia i uproszczenia produkcji. M. in. narzędziowy fabryki „Fema" **ob. Smól** skonstruował własnego pomysłu przyrząd do produkcji wianków kulkowych, które dają do 50 procent oszczędności na kulkach stalowych, sprowadzanych z zagranicy.

Uprowadzenie demokratycznych działaczy

Dnia 1 kwietnia br. w Suwałkach uprowadzeni zostali działacze Stronnictwa Demokratycznego wicestarosta suwalski, **Tadeusz Pawecki** oraz pracownik Urzędu Informacji i Propagandy **Stanisław Murawski.** Obu uprowadzonych znaleziono zastrzelonych 4 km. za miastem.

Organa Bezpieczeństwa wszczęły natychmiastowy pościg za zbrodniarzami. Dnia 9 kwietnia ujęty został sprawca zbrodni **Łukowski Józef.** Łukowski Józef był dowódcą komórki dywersyjnej WIN na m. Suwałki, celem której było likwidowanie działaczy demokratycznych.

Poza zbrodnią popełnioną 1 kwietnia wspólnie ze swym podwładnym „Dębem", Łukowski ma na sumieniu szereg innych zbrodni. W okresie Bożego Narodzenia ub. r. zabił on ob. Dylewską Antoninę i ciężko ranił jej męża, oraz uciekając po popełnionej zbrodni ranił ścigającego go funkcjonariusza służby Bezpieczeństwa ob. Loppe.

Dnia 20 kwietnia Łukowski uprowadził z Suwałk ob. Omilianowicza Ludwika i za miastem dał rozkaz swemu podwładnemu 17-to letniemu Murowskiemu zastrzelenia Omilianowicza.

Następnego dnia Łukowski na czele swych podkomendnych „Dęba" i „Maniusia" zorganizował napad bandycki na gajówkę Białe Rogi w pow. suwalskim. Wybuch granatu zabił gajowego Kisielewskiego Dominika.

Większość swych czynów przestępczych dokonał Łukowski w okresie akcji amnestyjnej.

Na terenie woj. białostockiego ujawniła się prawie cała organizacja WIN wraz ze swym kierownictwem. Łukowski starał się zahamować proces ujawniania się podziemia WIN-owskiego w pow. suwalskim, terroryzując ujawniających się i grożąc im zemstą i represjami.

Ostatnio odbyła się w Białymstoku rozprawa przeciwko Łukowskiemu w trybie doraźnym. Skazany został na karę śmierci.

Uwaga



Występy w fabryce „Solvay"

Wojewódzki Komitet Organizacyjny urządził ciekawą imprezę dla załogi fabryki „Solway" w świetlicy fabrycznej. W imprezie wzięło udział około 100 dzieci, kształcących się w szkole umuzykalniającej. Występowały one w zespole chóralnym oraz popisywały się grą na fortepianie i skrzypcach. W ramach programu wystąpił też dziecięcy zespół akordeonistów zdobywając huczne oklaski.

WIADOMOŚCI KONKURSOWE

Ogłaszamy dalszą listę nagród ofiarowanych przez firmy katowickie w Wielkim Konkursie „Trybuny Robotniczej":

Perfumeria Adam Borys, Katowice, ul. Warszawska 13 — kasetka kosmetyczna (Nagroda Nr. 17)
Anna Wiklo, Katowice, ul. 3-go Maja 26 — 3 koszule męskie — (Nagroda Nr. 301)
J. Luderowa, Katowice, ul. Jana 11 — kasetka kosmetyczna (Nagroda Nr. 39)
Firma Bolimowski i Ska, Katowice, ul. 3-go Maja 36 — zegar kuchenny (Nagroda Nr. 27)
Bazar Katowicki, Katowice, Rynek 1 — materiał damski (Nagroda Nr. 22)
Firma „Jubilart" Z. Lewandowski i Ska, Katowice, Warszawska 9 — zegar elektryczny (Nagr. Nr. 63)

W NUMERZE JUTRZEJSZYM ZAMIEŚCIMY KUPON KONKURSOWY Nr. 9.

Dajmy dzieciom dobre książki

Akcja prowadzona ostatnio przez władze a specjalnie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, tak jak zarządzenia dotyczące wydawania książek i czasopism — zwróciły uwagę społeczeństwa na to zagadnienie. Zarządzenia te wyszły mniej więcej w czasie pierwszego ogólnopolskiego zjazdu, o którym pisaliśmy już. Były na nim omawiane sprawy literatury dla dzieci. Zjazd ten zorganizował Związek Nauczycielstwa Polskiego przy poparciu Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Kultury i Sztuki. Zjazd miał miejsce w Warszawie i trwał cztery dni. Z głównych zagadnień wysunęły się na czoło obrad sprawy dotyczące upowszechnienia dobrej książki dla naszych dzieci. Dotychczas ten niezwykle ważny problem leżał odłogiem, literaturę dla dzieci wielu literatów jak i większość społeczeństwa uważała za zagadnienie marginesowe, poprostu uboczny produkt literacki. Nie doceniano ogromnej roli społecznej i wychowawczej jaką niesie ze sobą dobra książka.

Dlatego też wybitniejsi pisarze niechętnie pisali książki dla dzieci, a sprawy wydawnicze nie zawsze rozwiązywano w sposób zgodny z zasadami nowoczesnej pedagogiki, dobra społecznego i obowiązkiem naszym wobec najmłodszych czytelników.

Społeczeństwo demokratyczne nie może zapomnieć o tym, że książka jest niezwykle ważnym czynnikiem wychowawczym, że książka wychowuje dziecko na dobrego uspołecznionego obywatela. Tę sprawę musimy potraktować bardzo poważnie, a do pracy w dostarczeniu dzieciom dobrej literatury należy wciągnąć naszych najlepszych pedagogów i takich pisarzy, którzy potrafiliby przepoić ją duchem demokratycznym.

Tej sprawie przysłużył się wybitnie Związek Nauczycielstwa Polskiego, Na zjeździe w Warszawie, w którym wzięli udział przedstawiciele literatury nauki i pedagogiki poruszono szereg istotnych zagadnień dotyczących czasopism dla dzieci, dziecięcych teatrów, stanu i rozwoju dziecięcej literatury w Związku Radzieckim i w innych krajach. Po raz pierwszy w naszej historii postawiono wobec społeczeństwa i piśmiennictwa konkretnie i zdecydowanie problem literatury dziecięcej.

Potraktowano ją jako zupełnie odrębny rodzaj piśmiennictwa i sztuki, zwrócono uwagę na doniosłą rolę jaką zagadnienie to ma do spełnienia w życiu społecznym.

Sprawą tą powinni zainteresować się wszyscy obywatele, którzy zajmują się wychowaniem naszych dzieci i przygotowaniem ich do przyszłej pracy w demokratycznym kraju.

CENNY OBRAZ WRÓCIŁ DO KRAJU

Cenny obraz z kościoła w Swarzewie nad Zatoką Pucką, pochodzący z XVI wieku, wrócił po długiej tułaczce wojennej do Swarzewa. Obraz ten, namalowany na desce, przedstawia fragment polskiego wybrzeża z półwyspem helskim oraz flotyllę kutrów rybackich z polskimi flagami, z których jeden wiezie cudowny obraz Madonny.

OBJAZDOWY ZESPÓŁ GÓRALSKI

Dnia 29. maja br. przyjechał na Wybrzeże z Nowego Sącza artystyczny zespół góralski pod kierownictwem ob. Cholewy. Zespół da szereg przedstawień w Gdańsku, Gdyni i Sopocie oraz dokona objazdu szeregu innych miast Wybrzeża.

34 Wygraliśmy mecze

96 mecz międzypaństwowy grają w przyszłym tygodniu piłkarze polscy

Katowice. W przyszłym tygodniu dnia 12 czerwca repr. piłkarska Polski rozegra swój pierwszy po wojnie mecz międzypaństwowy.

Przeciwnikiem Polski będzie Norwegia. Mecz odbędzie się w Oslo. Z Norwegią graliśmy już 3 razy: raz wygrali Polacy, raz Norwedzy raz mecz zakończył się wynikiem remisowym.

W 1926 r. w Frederikstadt Polska wygrała 4:3 na olimpiadzie w **Berlinie** w 1936 r. w rozgrywce o 3-cie miejsce i brązowy medal olimpijski wygrali Norwedzy 3:2 i 1936 r. w **Warszawie** spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2.

Dotychczasowy wiec bilans spotkań Polska — Norwegia w piłce nożnej wygląda następująco: 3 mecze: 1 zwycięstwo, 1 porażka, 1 remis stosunek bramek 8:8.

Mecz w Oslo będzie 96 meczem międzypaństwowym repr. Polski.

Wygraliśmy 34 mecze, **zremisowaliśmy 19 razy i przegraliśmy** 42 razy.

Stosunek bramek jest na razie dodatni i wynosi 212:211.

Pierwszy nasz mecz międzypaństwowy rozegraliśmy w 1921 r. w Budapeszcie z Węgrami, przegrywając 0:1. Ostatni w 1939 r. w Warszawie również z Węgrami wygrywając 4:2.

Barw Polski broniło ogółem 187 piłkarzy. Najwięcej razy w repr. Polski grał Kotlarczyk II z Wisły (35 razy).

Kronika Kulturalna

TEATR MŁODZIEŻOWY WYSTAWIA „ANTYGONĘ"

Teatr Młodzieżowy przy Liceum Pedagogicznym w Chełmnie przygotowuje wystawienie na własnej scenie „Antygony" Sofoklesa. Ten sam zespół wystawia obecnie sztukę L. Rydla „Zaczarowane koło"

„Z PIEŚNIĄ I TAŃCEM PO POLSCE"

Pod hasłem „Z pieśnią i tańcem po Polsce" odbyły się w Świeciu popisy najlepszych zespołów świetlicowych i chórów które zjechały z poszczególnych gmin powiatu. Wszystkie zespoły świetlicowe występowały w strojach regionalnych. Zlot zorganizował Inspektorat Szkolny.

NOWE „DOMY KULTURY"

Już w ciągu najbliższych dni rozpocznie się na Zaolziu budowa dwóch nowoczesnych „Domów Kultury". Jeden z nich stanie we Frysztacie lub Karwinie, drugi w czeskim Cieszynie.

WYSTAWA DRUKÓW Z XVI w.

W okresie od maja do późnej jesieni urządzane są w salach Biblioteki Miejskiej w Gdańsku wystawy druków pochodzących ze zbiorów biblioteki. Od 1-go maja otwarta jest wystawa, związana z osobą i działalnością Kopernika. Na miesiąc czerwiec przygotowuje się pokaz druków polskich z XVI wieku.

BIBLIOTEKA LITERATURY REGIONALNEJ

Ruchliwy oddział poznański Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego poszczycić się może odbudowaniem ze zniszczeń wojennych i oddaniem obecnie do użytku publicznego biblioteki zaopatrzonej w prawie kompletną literaturę regionalną Wielkopolski, jak również innych dzielnic.

Wpił w nią oczy. Nie było w nich nawet błagania, było tylko świadectwo. Twarz miał wysmaganą cierpieniem lat.

Rzekła:

— Abel, powtórzenia nie udają się w życiu. Są niebezpieczne. Gdy jednak nalegał dodała:

— Abel, miły mój, i co ja ci zwrócę? To ciało, to ciało, jak ziemia zdobyta...

I nie dokończyła. Opuściła głowę i tak przesiedziała kilka chwil. Gdy ją podniosła, Abel miał przed sobą twarz nabrzmiałą, dotkniętą wzruszeniem. Górna warga śmiesznie podskakiwała:

— On poszedł na swoje groby, powiedziałam sobie: pójdę i ja na swoje i przyszłam tutaj... Dla nas już za późno, Abel. Nieraz myślałam, wrócisz, zejdziemy się, zapomnisz jak tysiące innych. Ale człowiek zaczyna na chwilę, a to trwa, a to na życie całe i zerwać nie można...

Potem dodała głosem, nad [illegible] już w ogóle nie mia- [illegible] o niego chodzi. Ale mam dziecko,

ADOLF RUDNICKI

CZYSTY NURT

5)

sześciomiesięczne dziecko. To coś całkiem innego...

Zamilkła. I Abel zamilkł. Już o nic nie prosił. Zamilkł tak głęboko, jak się milczy wtedy, gdy gaśnie kontakt pomiędzy człowiekiem, a człowiekiem, gdy już wiadomo, że dycyzja zapadła.

Pojął, że stracił ją na zawsze. To był koniec. Otoczony był morzem martwym. I żadnej nadziei, żadnego światła. Marzył o Amelii, jak tylko człowiek długo głodny marzyć potrafi; jeszcze może dzieci potrafią tak marzyć. To ciało nie było już dla niego. Gdyby się nie wstydził, prosiłby o nie jak o jałmużnę lecz tylko jako jałmużnę mógł je otrzymać. To ciało, które po nim zaznało wielu i wielu jeszcze miało zaznać, nie było dla niego, właśnie dla niego, który pragnął go tak, jak nikt na świecie. Dlatego, że kochała go i sił nie miała, czy też nie chciała tej miłości więcej. Prócz niesmaku i poczucia upadku nic więcej z tego ciała nie mógł by wydobyć dla siebie. Albowiem miłość, która raz była miłością uwznioślającą, gdy już nią być nie może, jest już tylko upadkiem. Właśnie dlatego, że czysty nurt jej życia związany był z nim, nie mogła teraz należeć do niego, jakkolwiek mogła należeć do wszystkich innych.

Ukrył twarz w dłoniach. Wiedział, że za chwilę odejdzie od niego — ostatnia radość jego życia. Powrócą noce i dnie pełne szpar, przez które sączyć się będzie rozpacz, beznadziejność, odezwie się nieustanny pijący ból serca, tak dobrze mu znany, zrozumiał, że oto los jego przeważył się całkowicie i ból rozszarpywał mu piersi. Czuł, jak nachyliła się nad nim, w jej oczach ujrzał łzy. Poczuł je żarliwie, już zmieszane, jej i jego, na swej twarzy. Potem odeszła. Nie zawołał za nią. Patrzył za oddalającą się skamieniały i wyschnięty i tylko od czasu do czasu głuchy jęk wyrywał mu się z gardła. Patrzył za nią tak długo, aż zniknęła, nie odwróciwszy się ani razu. Siedział nie wiadomo jak długo. Potem, gdy poczuł zimno, wstał i powlókł się przed siebie.

Był dzień pierwszego listopada. Warszawa obchodziła swoje pierwsze po wojnie święto zmarłych. Miasto było pełne grobów, było właściwie jak jeden wielki grób, co parę kroków leżały kwiaty na bruku, spomiędzy kwiatów wyglądały małe żałobne chorągiewki, płonęły świece Mali chłopcy i dziewczęta trzymali straż nad grobami. Stali nieruchomo jak żołnierze. Inni mali chłopcy, chodzący luzem, zatrzymywali się przed nimi, uporczywym przyglądaniem chcąc ich zmusić do śmiechu. Na ulicach było niemal pusto. Na Długiej młodzi harcerze w „panterach" poniemieckich ubierali grób. Młodzi harcerze byli zadumani, nie było w ich zadumie pamięci żywej i krwi bliskich istot. Dla tych harcerzy była to już historia. Nieco dalej w załomie muru płonęła świeczka, na chodniku stało kilka wazoników, przy nich klęczała kobieta zatopiona w modlitwach, nieruchoma jak krzesło. Szeroko otwartymi, pogodnymi oczami patrzyła w niewidzialne twarze swoich zmarłych. Abel przystanął obok. I w głębokim skupieniu, złączywszy się wewnętrznie ze starą, obcą kobietą, której poczuł się jak syn bliskim, pożegnał miasto, kraj i resztę nadziei przed daleką podróżą, w którą nie zabierał nic ponad to swoje udręczone ludzkie ciało.

KONIEC

Zbierajmy książki dla Ziem Odzyskanych

Brak książek, a w pierwszym rzędzie podręczników szkolnych, który daje się zauważyć na terenie całego kraju, jest szczególnie dotkliwy na Ziemiach Odzyskanych. Książka na Zachodzie jest nieodzowna nie tylko dla młodzieży lecz także dla szerokich rzesz ludności autochtonicznej, pragnącej nadrobić w najkrótszym czasie wielkie zaległości, wynikłe z utracenia kontaktu z polskim życiem i polską kulturą. Zwłaszcza w okręgu mazurskim sprawa podręczników jest specjalnie paląca i ludność miejscowa garnąca się na kursy repolonizacyjne, bardzo często ma uniemożliwioną z tego powodu pracę. Związek Zachodni zorganizował w swoim czasie zbiórkę książek i choć akcja ta znalazła w społeczeństwie duże zrozumienie to jednak nie przybrała masowego charakteru. Dlatego też Zw. Zachodni zwrócił się ostatnio z apelem do organizacji politycznych społecznych i młodzieżowych aby wzięły udział w akcji dostarczaniu książek dla ludności Ziem Odzyskanych, a tym samym przyczyniły się do odrodzenia polskiego szkolnictwa, które jest najlepszą gwarancją zjednoczenia odzyskanych terenów z Macierzą. Każda książka na Ziemiach Odzyskanych umacnia na nich nasz stan posiadania.

JAK ODNALEZIONO REKOPIS „PANA TADEUSZA"

W związku z wiadomościa o odnalezieniu we Wrocławiu rękopisu „Pana Tadeusza" otrzymujemy z kompetentnego źródła następujące bliższe szczegóły w tej sprawie. Rękopis „Pana Tadeusza" został w roku 1939 wcielony do zbiorów „Ossolineum" we Lwowie. Jest to t. zw. rękopis „dzikowski", który swego czasu sprzedał syn poety Władysław Mickiewicz, Stanisławowi Tarnowskiemu znanemu prof historii w Krakowie. Rękopis ten został artystycznie oprawiony przez słynnego introligatora lwowskiego Aleksandra Semkowicza i wystawiony na Wystawie Mickiewiczowskiej we Lwowie. Wraz z najcenniejszymi zbiorami Niemcy wywieźli rękopis „Pana Tadeusza" na Dolny Śląsk do miejscowości Adelin (Adelsdorf). Zbiory te obok innych, zostały wywiezione w 1945 r. do Warszawy i zdeponowane w Bibliotece Narodowej. Z końcem marca b. r. zbiory „Ossolineum" sprowadzono z Warszawy do Wrocławia.

Wśród przywiezionych rękopisów znalazł się również [illegible] rękopis „Pana Tadeusza"

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel 340 41-42. Dział ogłoszeń: Tel 361-06 — Konto PKO III 4900.
Oddział miejski: ulica 3-go Maja 28. tel. 336-30, Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 586-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej. R 31121